

MOTOR! MOTOR! MISTRZOWSKI MOTOR! CZYTAJ W MAGAZYNIE

PIĄTEK-NIEDZIELA
7-9 CZERWCA 2024

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 5,20 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXX Nr 46 (7770)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325
Następne, poszerzone wydanie
Dziennika Wschodniego
w poniedziałek 10 czerwca br.

MAGAZYN dziennik WSCHODNI

**Nielegalne
rajdy w lasach.**
Sypią się
mandaty



14
STRONA

**Wakacje
w mundurze?**
Ekstremalny
wypoczynek



13
STRONA

**Wojsko
przejmie
trawiaste
lotnisko**



3
STRONA

www.dziennikwschodni.pl

Każdy głos na wagę Europy!

A Twój - na wagę złota. Idźmy na wybory!

PODSUMOWANIE KAMPANII DO EUROPARLAMENTU WENĄTRZ NUMERU I W MAGAZYNIE

REKLAMA

KRZEWIŃSKA
Beata



10



Materiał KKW Koalicja Obywatelska

KANDYDATKA DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

P4639

Marta
WCISŁO
DO EUROPARLAMENTU



nr 1

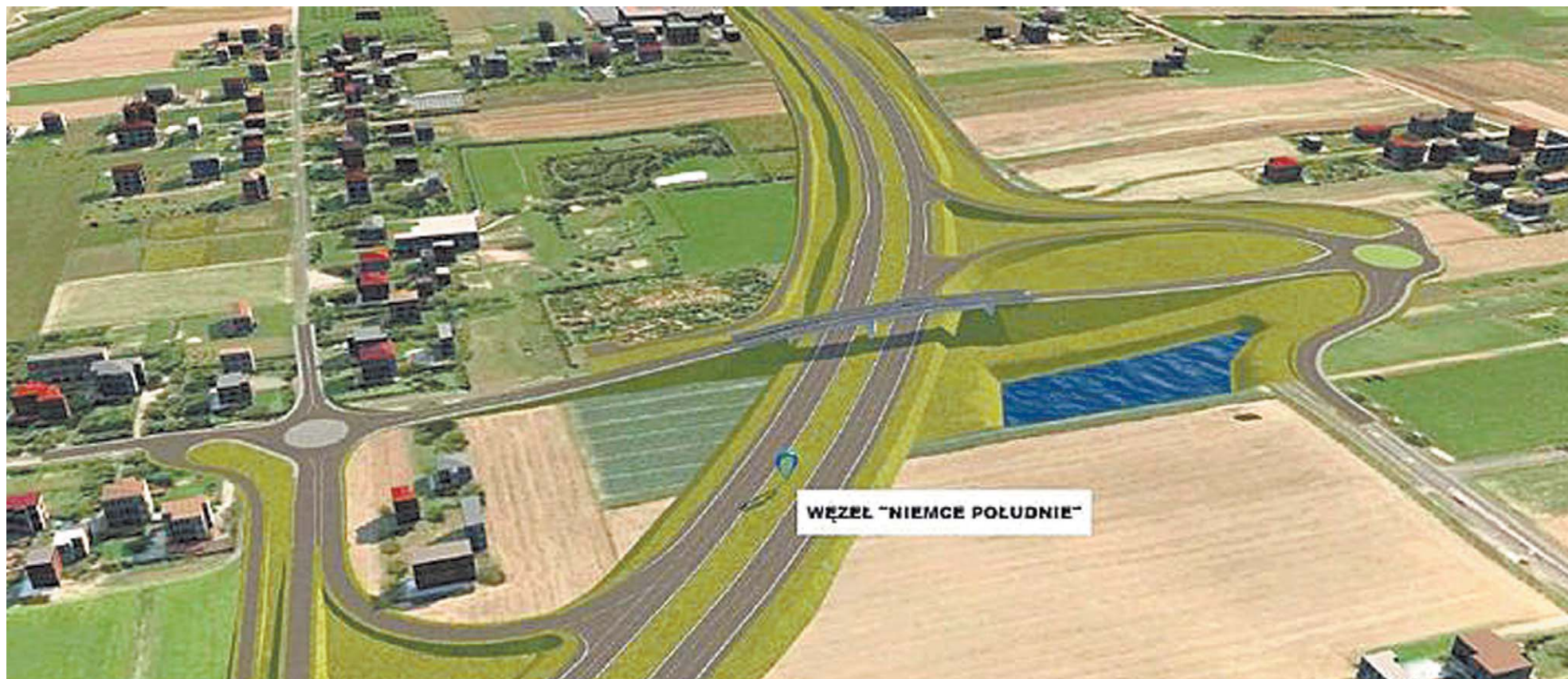


Sfinansowano z KKW KOALICJA OBYWATELSKA

P4641

10 lat czekają na obwodnicę Dzieci już dorosły, a korki stoją

Minimum 30 minut trwa teraz przejazd przez Niemce. Olbrzymie korki rujną codzienne życie i biznesy. Mieszkańcy tej miejscowości mają dość i liczą na szybkie rozpoczęcie budowy. Urzędy wciąż tkwią w papierach, a politycy obiecują, że droga powstanie do 2026 roku



Paweł Puzio

Podlubelskie Niemce z Warszawą łączy jedno – olbrzymie korki. Przejazd przez Niemce w kierunku Lubartowa czy Lublina przypomina gehennę, a w godzinach szczytu sznur samochodów sięga daleko poza białe tablice oznaczające początek i koniec tej miejscowości. Mieszkańcy Niemiec już wiele razy dawali wyraz swej złości na drogowców. Organizowali protesty, blokowali przejścia dla pieszych.

– W 2016 roku wspólnie ze znajomymi zorganizowaliśmy protest przeciwko odkładaniu w czasie budowy tzw. „obwodnicy Niemiec”. Złość i sprzeciw na opieszałość w wykonaniu tej inwestycji, nieraz wyciągał mieszkańców na ulicę.

Nieźmiernie cieszyliśmy się z ogłoszenia przetargu w 2017 roku na wykonanie tej inwestycji. Niestety mamy już rok 2024, budowa wciąż nie ruszyła. W tym czasie moja córka, która była u mnie na rękach na proteście w 2016 roku, jest już po pierwszej komunii – mówi Kamil Rarak, mieszkaniec Niemiec, który organizował protesty w 2016 roku.

Co dzisiaj dzieje się z budową obwodnicy Niemiec – z takim pytaniem zwróciliśmy się do lubelskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. – Realizowane są procedury zmierzające do wydania decyzji ZRID. Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska, po przeprowadzeniu ponownej oceny oddziaływania na

Budowa trasy wg zapowiedzi z 2018 roku miała ruszyć w 2020 r. i zakończyć się w 2024.

FOT. INFOGRAFIKA GDKiA

środowisko, uzgodnił warunki realizacji inwestycji – i był to kolejny ważny krok. Natomiast obecnie prowadzone są prace nad aktualizacją dokumentacji geodezyjnej i wkrótce zostanie ona przekazana wojewodzie lubelskiemu – odpowiada Łukasz Minkiewicz, rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. A to oznacza, że budowa ruszy po wydaniu decyzji o realizacji inwestycji drogowej, w skrócie ZRID. A tę decyzję wydaje wojewoda lubelski.

– Wojewoda lubelski jest w trakcie analizy złożonego przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w dniu 18 kwietnia 2023 r. wniosku oraz dokumentacji projektowej o zezwolenie na realizację inwestycji drogowej pn.: „Projekt i budowa drogi ekspresowej S19 Lublin – Lubartów od węzła Lubartów (wraz z węzłem) do węzła „Lublin Rudnik” (bez węzła)”. W dniu 26 kwietnia 2024 r. na inwestora został nałożony obowiązek uzupełnienia i wzajemnego skorelowania przedłożonego wniosku, mapy z proponowanym przebiegiem drogi oraz dokumentacji projektowej. Do dzisiaj inwestor nie odpowiedział na postanowienie – informuje Aneta Galek, oddziału ds.

mediów i komunikacji społecznej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. – Jednocześnie informuję, że wojewoda wydaje decyzję w terminie 90 dni od dnia złożenia kompletnego wniosku. Wobec powyższego organ nie ma możliwości ustalenia przewidywanego terminu wydania przedmiotowej decyzji – dodaje.

Te tłumaczenia nie trafiają do mieszkańców. – Irytujące jest przedstawianie ciągle nowych powodów opóźnienia. Prowadzę działalność gospodarczą i codziennie spotykam dziesiątki klientów, od których co chwila słyszę frustrację z powodu korków w Niemcach. Czas, który przez te lata ludzie stracili, spędzając 30-45 min dziennie w korku, jest nie do odzyskania. Dla wszystkich

firm do których dostawcy, odbiorcy i pracownicy muszą przebiec się przez centrum Niemiec rodzi to ogromne koszty, a nawet utratę kontrahentów. Mnie osobiście boli fakt tak zbiurokratyzowanych przepisów, gdzie od projektu do wykonania mija prawie 10 lat – dodaje Kamil Rarak.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że budowa może ruszyć jesienią. W kwietniu wiceminister infrastruktury Paweł Gancarz zapowiedział, że droga ekspresowa S19 od Lublina do Lubartowa będzie gotowa we wrześniu 2026 r. Droga od zachodniej strony ominie Lubartów, a następnie od wschodu miejscowość Niemce. W ramach inwestycji powstanie o dwujezdniowa droga z dwoma pasami ruchu w obu kierunkach, o łącznej długości ok. 23 km.

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscnodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscnodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Ismena Cieśla

Artur Siekaczyński

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscnodni.pl,

oferta@dziennikwscnodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Wojsko przejmie trawiaste lotnisko



Co dalej z bazą dla śmigłowców szumnie zapowiadaną kilka tygodni wstecz. Zapytaliśmy MON, co się w tej sprawie dzieje

W odpowiedzi na nasze pytania Ministerstwo Obrony Narodowej poinformowało nas, że wiceprezes Rady Ministrów, minister Obrony Narodowej zatwierdził „Protokół lokalizacyjny w sprawie ustalenia lokalizacji Stałej Bazy Lotnictwa Wojsk Lądowych oraz Miejsca Czasowego Bazowania Lotnictwa Śmigłowcowego, zgodnie z którym lokalizacja stałej bazy śmigłowcowej została ustalona na terenach lotniska użytku publicznego w m. Świdnik.

- W celu realizacji ww. przedsięwzięcia strona wojskowa uzgodniła pozyskanie od Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. na rzecz Skarbu Państwa w trwały zarząd Rejonowego Zarządu Infrastruktury w Lublinie nieru-



chomości przylegających do lotniska, tj. terenu o **POWIERZCHNI OKOŁO 113 HA**. Wola współpracy w celu utworzenia lotniska cywilno-wojskowego została wyrażona również w liście intencyjnym, podpisanym w dniu 25 marca przez ministra Obrony Narodowej, marszałka Woje-

wództwa Lubelskiego, prezydenta Lublina oraz prezesa Zarządu Portu Lotniczego Lublin S.A – dodają służby prasowe MON.

Ten ogromny areal wzbudził już wtedy zainteresowanie. Niektórzy mówili, że chodzi o „las szpitalny” obok lotniska. - Gotowa do

Podpisanie listu intencyjnego przez ministra Obrony Narodowej, marszałka Województwa Lubelskiego, prezydenta Lublina oraz prezesa Zarządu Portu Lotniczego Lublin S.A

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

transakcji przez Port Lotniczy na rzecz MON jest działka o powierzchni niecałych 100 hektarów, zlokalizowana w obrębie tzw. trawiastego lotniska. Jednocześnie strony prowadzą rozmowy na temat pozyskania kolejnych gruntów, natomiast szczegóły będą mogły zostać określone

po ostatecznym wypracowaniu przedmiotu transakcji – odpowiedziała nam Joanna Stryczewska, z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Prawdopodobnie chodzi o trawiaste lotnisko obecnie eksploatowane przez Aeroklub Świdnik. Władze Aeroklubu nic nie wiedzą o planowanym przejęciu trawiastego lotniska na potrzeby wojska.

Obecnie w resorcie obrony narodowej trwają prace koncepcyjno-planistyczne, mające na celu sprecyzowanie zakresu utworzenia infrastruktury niezbędnej do lokalizacji Stałej Bazy Lotnictwa Wojsk Lądowych w m. Świdnik. Szczegółowy zakres budowy obiektów i niezbędnej infrastruktury będzie wynikać z zatwierdzonego „Programu Rozwoju Sił Zbrojnych na lata 2025-2039”. **(P.P.)**

R E K L A M A

Walczę o silną Polskę w Unii Europejskiej
-Europie Ojczyzn!

Miejsce **2**
na liście **Prawa i Sprawiedliwości**

dr Jacek SARYUSZ-WOLSKI
do Parlamentu Europejskiego

“Idziemy razem. Popieram gorąco!”
Premier Beata Szydło

PiS

Sfinansowano ze środków KW Prawo i Sprawiedliwość

Nowy wiceprezydent Lublina

KADRY Od 15 czerwca Tomasz Fulara, dotychczasowy prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie zasiądzie w fotelu zastępcy prezydenta Krzysztofa Żuka. Kim jest wiceprezydent, który odpowiadać będzie w ratuszu za inwestycje i rozwój miasta?

O zmianach kadrowych w lubelskim magistracie po ostatnich wyborach samorządowych Biuro Prasowe Ratusza poinformowało pod koniec maja. Pełniący przez 10 lat funkcję zastępcy prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju Artur Szymczyk został powołany przez radę nadzorczą na prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK). Będzie też pełnomocnikiem prezydenta ds. zrównoważonego rozwoju. Miejsce Szymczyka zajmie 45-letni Tomasz Fulara.

Kim jest nowy wiceprezydent?

To praktyk z długoletnim doświadczeniem w zarządzaniu przedsiębiorstwami w branży komunikacyjnej. Był prezesem PKS Radzyń Podlaski i udało mu się dokonać restrukturyzacji tej firmy. Był również zarządcą komisarycznym lubelskiego PKS-u. Szefem Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Lublinie został w sierpniu 2011, nieprzerwanie piastując stanowisko przez 13 lat, najdłużej

w historii lubelskiego MPK. Wcześniej był wiceprezesem Spółki – dyrektorem ds. technicznych.

Tomasz Fulara dał się poznać jako zwolennik działań i projektów innowacyjnych. Wymyślił w lubelskim MPK program lojalnościowy BusBonus, skierowany do stałych pasażerów komunikacji miejskiej. Jest inicjatorem utworzenia systemu fotowoltaicznego na pojazdach komunikacji miejskiej zmniejszającego zużycie energii elektrycznej, magazynu energii oraz autobusów wodorowych w komunikacji miejskiej.

Dzięki działaniom Tomasza Fulary udało się odnowić tabor, a zakup nowych trolejbusów i autobusów elektrycznych sprawił, że Lublin wyznacza dziś trendy zeroemisyjności. Inwestycje w tabor, cztery lata wcześniej niż wymagają tego przepisy ustawowe, pozwoliły przekroczyć o 10 proc. wymagany, 30 proc. próg pojazdów zeroemisyjnych w całej flocie.

Warto też podkreślić dobrą współpracę Tomasza Fulary z załogą MPK Lublin oraz or-



ganizacjami związkowymi. Udało się odbudować dialog

oraz poprawić komunikację wewnątrz Spółki. Teraz zdo-

byte doświadczenie będzie mógł wykorzystać w pracy

dla rozwoju Lublina i samorządu sprawując funkcję zastępcy prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Tomasz Fulara to absolwent studiów podyplomowych z zarządzania. Obecnie jest również przewodniczącym Komisji Rewizyjnej w Polskim Związku Pracodawców Transportu Publicznego, a na Politechnice Lubelskiej członkiem Rady Programowej na kierunku „Transport”. W przeszłości był członkiem Rady Nadzorczej Izby Gospodarczej Komunikacji Miejskiej, członkiem Rady Przedsiębiorców przy Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, a w latach 2016-2020 członkiem Konwentu Politechniki Lubelskiej. Od lat związany jest z lubelskim biznesem. Przez dwie kadencje był członkiem Zarządu Lubelskiego Forum Pracodawców.

Prywatnie jest miłośnikiem motoryzacji, szczególnie zabytkowych pojazdów i motocykli. Żonaty (żona Iwona), ma dwoje dzieci (tata 18-letniego Piotra i 13-letniej Anity).

BAS

Wytchnienie od choroby nowotworowej

ONKOLOGIA Podróż nad morze, jezioro czy w góry? Lubelski szpital oficjalnie otworzył taras dla małych pacjentów zmagających się z nowotworami

Katarzyna Zmysłowska

Z nowego tarasu mogą już korzystać pacjenci Oddziału Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego. Po kilkunastu latach, taras doczekał się przebudowy i nowego wyposażenia.

- Ten taras był już raz urządzony, wykorzystywany, ale to było kilkanaście lat temu i zmieniły się zapotrzebowania dzieci i przede wszystkim tamte sprzęty się zużyły.

Przed samym remontem był to obraz nędzy i rozpaczy, czyli odpadające płytki i jeden wielki śmietnik. Wszystko jest teraz nowe. Jest wspaniała, bezpieczna podłoga, są miejsca do interaktywnych zabaw, są strefy do wypoczynku w górach czy nad morzem. Staraliśmy się, żeby rodzice i dzieci znaleźli tu miejsce dla siebie – mówi prof. dr hab. n. med. Katarzyna Drabko, kierownik oddziału.

Na tarasie są nowe meble, zabawki, powstały nowe na-



sadzenia roślinności wieloletniej oraz strefa zabawy. Przestrzeń ma nawiązywać do wakacyjnych podróży. Projekt „**WAKACJE OD CHOROBY NOWOTWOROWEJ**” zostało otwarte dzięki staraniom Stowarzyszenia na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi. Jak wskazuje jego koordynatorka, takie miejsce jest szczególnie ważne dla dzieci

z oddziału hematologii, które w szpitalu spędzają bardzo dużo czasu i często nie mogą cieszyć się wakacjami jak ich rówieśnicy.

- Uważamy, że jest to wsparcie psychologiczne, bo zaczynają się wakacje, rówieśnicy naszych podopiecznych zaczynają mówić o wyjazdach wakacyjnych i stwierdziliśmy, że możemy



stworzyć tutaj takie mini wakacje. Jest to też na pewno wsparcie procesu farmakologicznego, wsparcie psychologiczne dzieci, które nie będą skupione wyłącznie na tych problemach związanych z leczeniem. Z tego co nam mówią lekarze, dzięki temu dzieci po prostu lepiej się leczą – podkreśla Anna Kulik, koordynator Stowarzyszenia

na Rzecz Dzieci z Chorobami Krwi i dodaje:

- Na oddziale przebywa jednorazowo około 20-30 pacjentów, także wszystkie dzieciaki, którym lekarze i zdrowie pozwolą wyjść to na pewno będą z tego tarasu korzystać.

Aby inicjatywa mogła zostać zrealizowana, stowarzyszenie nawiązało współpracę i pozyskało środki z dotacji od fundacji DKMS.

- Jesteśmy przeszczęśliwi, że mogliśmy dołożyć naszą cegiełkę do tego, żeby to miejsce powstało. Projekt otrzymał dotację od fundacji DKMS, czyli inicjatywy, którą od sześciu lat realizujemy, aby wspierać pacjentów i szpitale w różnych, właśnie takich projektach – wspomina Justyna Rogowiec z fundacji DKMS.

Fundacja wsparła projekt renowacji tarasu kwotą 80 tys. złotych.

ANNIE KONDERAK

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Koleżanki i Koledzy Zespołu Szkół Budowlanych im. E. Kwiatkowskiego w Lublinie, ul. Słowicza 3.

W KRZYWYM ZWIERCIADLE
(RUSUJE TOMASZ WILCZKIEWICZ)

Radna miejska z PiS w zarządzie Centrum Spotkania Kultur

AWANS Radna miejska Prawa i Sprawiedliwości Justyna Budzyńska objęła funkcję wicedyrektora Centrum Spotkania Kultur. Odpowiadać będzie za sprawy administracyjne. Zastąpiła ona Barbarę Wróbel, która pozostaje w strukturach instytucji i będzie piastowała teraz stanowisko zastępcy dyrektora ds. Wojewódzkiego Ośrodka Kultury

— Pani Justyna Budzyńska wnosi do naszej instytucji doświadczenie zawodowe oraz menadżerskie, które zdobyła w różnych sektorach administracji i zarządzania. Jej kompetencje oraz umiejętności w zakresie organizacji pracy i zarządzania zespołami będą istotne w realizacji nowych wyzwań i celów, wynikające z przygotowanego i zatwierdzonego przez Zarząd Województwa nowego regulaminu organizacyjnego CSK. Zastępca dyrektora J. Budzyńska obejmie swym nadzorem obszary związane z zarządzaniem majątkiem, obsługą techniczną i administracją Centrum Spotkania Kultur — czytamy w oficjalnym komunikacie rzeczownika prasowego Centrum Spotkania Kultur.

Budzyńska do tej pory była zatrudniona w Fabryce Cukierków Pszczółka.



Pełniła tam rolę dyrektora marketingu. Tak było od 2016 do 2023 roku. Wtedy bowiem weszła w skład zarządu.

W ostatnich wyborach Justyna Budzyńska kandydowała z pierwszego miejsca z okręgu piątego z list Prawa i Sprawiedliwości, którego członkiem

została w 2008 roku. Do rady miasta się dostała otrzymując 3277 głosów. Wcześniej „zasłynęła” opublikowanym przez nią zdjęciem, na którym pozuje z karabinem. Jej karierę mocno wspierają lokalni działacze partii Jarosława Kaczyńskiego.

ARTS

Remont ulicy Sowińskiego? Nie w tym roku

BEZDROŻA W pierwszej części ulica Sowińskiego łączy aleje Al. Racławickie z ulicą Głęboką. Ale w drugim odcinku biegnie ona od ul. Nowomiejskiej do ul. Wyczółkowskiego. Stan tej części jest fatalny, na co uwagę zwrócił miejski radny, jak się jednak okazuje, mimo stanu drogi, remontu w tym roku nie będzie

Radny Miasta Lublin Tomasz Gontarz z Prawa i Sprawiedliwości zwrócił uwagę na stan Sowińskiego już w trakcie pierwszej sesji rady miasta. Wtedy złożył do prezydenta Krzysztofa Żuka interpelację w sprawie stanu drogi. Pytał o to, czy w planach miasta jest jej remont, a także o to czy prowadzone będą jej bieżące naprawy.

Z odpowiedzi udzielonej przez wiceprezydenta miasta Artura Szymczyka wynika, że w tym roku, „z powodu ograniczeń finansowych w dochodach miasta nie udało się dotychczas ująć w budżecie i zabezpieczyć środki finansowe na realizację przebudowy ul. Józefa Sowińskiego. Przebudowa ul. Józefa Sowińskiego będzie przedmiotem analizy przy konstruowaniu projektu budżetu miasta na 2025 r. w kontekście możliwości finansowych jej realizacji” — czytamy w odpowiedzi wiceprezydenta Szymczyka.

Ponadto wiceprezydent zwrócił uwagę na bieżące remonty i utrzymanie dróg miasta. Jak podkreślił, „stan

dróg w mieście jest monitorowany na bieżąco i w ramach utrzymania są dokonywane naprawy częściowe”. Ulica Józefa Sowińskiego była ostatni raz naprawiana w marcu tego roku. Wtedy w całym Lublinie trwało pozimowe łatanie dróg. Jednak zdaniem radnego Gontarza komfort jazdy nadal nie jest wystarczający, a poruszanie się tą arterią nie jest bezpieczne.

ARTS



FOT. ARCHIWUM/PM

REKLAMA

5. RAFAŁ MEKLER

**DOŚWIADCZONY PRZEDSIĘBIORCA
SKUTECZNY POLITYK**

KONFEDERACJA
WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ

Maj doczeka się absolutorium? Test dla nowej koalicji

Z RATUSZA Nową większość rządzącą Puławami w tym miesiącu czeka poważny sprawdzian - głosowanie nad wotum zaufania dla prezydenta i absolutorium z wykonania budżetu. Po raz pierwszy od pięciu lat Paweł Maj może je otrzymać w komplecie

Paweł Maj tylko raz otrzymał zarówno wotum, jak i absolutorium. Stało się to w roku 2019, na początku swojej pierwszej kadencji, gdy jego ugrupowanie „Niezależnych” współpracowało jeszcze z klubem Prawa i Sprawiedliwości. Rok później Maj wotum już nie dostał, a w kolejnych latach nie mógł liczyć ani na jedno, ani na drugie.

Absolutoryjne sesje w poprzedniej kadencji kończyły się z reguły potężną krytyką działań i zanie-



FOT. RS

chań prezydenta, a transmitowane w internecie wystąpienia radnych ówczesnej opozycji przypominały mowy oskarżycielskie. W dyskusji

tego rodzaju prym wiedli na ogół radni PiS, jak Grzegorz Bińczak, czy Halina Jarząbek, ale także „Samorządowcy Janusza Grobla” w tym

Ewa Wójcik oraz radny Polski 2050, Sławomir Sereżyn.

Argumentując swój brak zaufania wobec prezydenta radni wymieniali m.in. brak aktywności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, brak reformy miejskiej oświaty, brak odpowiedzi na finansowe i demograficzne problemy miasta, niewłaściwy nadzór nad spółkami, wyhamowanie rozwoju Puław itp. I mimo tego, że reformy nadal nie ma, wpływ mieszkańców nie ustaje, spółki radzą sobie podobnie jak przed rokiem, a zadłużenie Puław pozostaje wysokie, to optyka na miejskie sprawy w tym roku prawdopodobnie będzie zupełnie inna. Tym razem, po raz pierwszy od 5 lat, prezydent może otrzymać zarówno wotum zaufania, jak i absolutorium.

Przyjęcie obydwu uchwał musi zostać przeprowadzone, by sementować nową koalicję. Tę tworzą dzisiaj radni Koalicji Obywatelskiej oraz Anna Szczepańska-Świszcz z komitetu prezydenta, Sławomir Sereżyn z Polski 2050 i Ewa Wójcik, która startowała z własnego komitetu. O tym, że zanosi się na przełom świadczy również tytuł projektu absolutoryjnej uchwały. Po raz pierwszy od kilku lat, radni zdecydują w sprawie „udzielenia” a nie „nieudzielenia” absolutorium z tytułu wykonania zeszłorocznego budżetu. Czy zatem znad puławskiego nieba odpłynęły już wspomniane rok temu przez niektórych samorządowców „ciemne chmury”? Przekonamy się o tym podczas najbliższej sesji RM. **RS**

Motoryzacyjne perełki zaparkują na targowisku

PUŁAWY Unikatowe samochody z różnych stron świata, zabytkowe motocykle, amerykańskie krążowniki, auta sportowe i popularne wyroby polskiej myśli technologicznej - to wszystko i wiele więcej będzie można zobaczyć w najbliższą niedzielę w Puławach

Zeszłoroczne Spotkanie Klasycznej Motoryzacji na placu targowym przy Dęblińskiej zgromadziło ponad 250 pojazdów oraz tysiące odwiedzających. Tym razem frekwencja może być podobna. W niedzielę, 9 czerwca, w tym samym miejscu puławski Classic Club zaprasza na czwartą edycję tej popularnej imprezy.

W jej ramach organizatorzy przeprowadzą konkurs dla najlepszych pojazdów złotu. Właściciele motoryzacyjnych perełek, którzy zyskają uznanie jurorów, otrzymają pamiątkowe puchary. Przed rokiem pierwsze miejsce otrzymał ford mustang z 1967 roku, którym do Puław jego właściciel przyjechał z Łukowa. Do kogo nagrody trafią

w tym roku przekonamy się już niebawem. - Zaklepujcie termin, bo nie może was zabraknąć. Zabierzcie ze sobą rodzinę i znajomych - zachęcają organizatorzy wydarzenia, miłośnicy klasyków. Wystawa rozpocznie się o godz. 11 na placu miejskiego targowiska. Zakończenie przewidziano ok. godz. 15. Wstęp wolny - zachęcają organizatorzy. **RS**



FOT. RS/ARCHIWUM

R E K L A M A



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311),

informuję

o wydaniu w dniu 29 maja 2024 r., decyzji znak: IF-I.7821.8.2024 o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Zamojskiego nr 3/2024 z dnia 27 lutego 2024 r., znak: B.6740.5.4.2023, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej na działce nr 1565 w m. Bondyrz.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 448.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 4 czerwca 2024 r.

in735



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2024.311),

informuję

o wydaniu w dniu 27 maja 2024 r., decyzji znak: IF-I.7821.11.2024 o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Zamojskiego nr 2/2024 z dnia 26 lutego 2024 r., znak: B.6740.5.3.2023, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi gminnej na działce nr 677 w m. Adamów.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 – 14.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 448.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2024.572 t.j.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego
/-/
Michał Zdun
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 4 czerwca 2024 r.

in736

06.06.2024

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Jana Zamoyskiego w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 50B

OGŁASZA PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT:

dostawę i montaż podzielników kosztów ogrzewania w ilości około 4 646, wraz ze świadczeniem usługi indywidualnego rozliczenia kosztów ogrzewania i usług serwisowych w 25 budynkach należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej im. Jana Zamoyskiego w Zamościu

Całość oferty musi spełniać wymagania warunków wyszczególnionych w specyfikacji istotnych warunków przetargu, które można odebrać w pok. 208 po uprzednim zamówieniu – od dnia 07.06.2024 r.

Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z wykonawcami jest inż. Marcin Proć, tel. 84 627 36 06 wew. 218 pok. nr 208.

Termin składania ofert: **21.06.2024 r. do godz. 10.00**
Otwarcie ofert: **21.06.2024 r. godz. 10.30**

Wadium w wysokości 15000 zł (słownie piętnaście tysięcy złotych) należy wpłacić na konto Zamawiającego w PKO BP O/Zamość Nr 31 1020 5356 0000 1002 0005 0849 w terminie do dnia **20.06.2024 r.** Spółdzielnia Mieszkaniowa im. Jana Zamoyskiego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru wykonawcy jak też zamknięcie przetargu nie wybierając żadnej oferty.

in743

Zarząd coraz droższy. Piąty członek już na etacie

STAROSTWO Początkowo zarządu powiatu puławskiego nowej kadencji liczył czworo etatowych członków zarządu oraz jednego społecznego. To już nieaktualne. Głosami Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi oraz Danuty Smagi z PiS, do grona etatowców dołączył Łukasz Skowrya

Radosław Szczęch

Przez niemal całą poprzednią kadencję, czyli w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości, zarząd powiatu liczył cztery osoby, które pracowały na etatach. Byli to starosta Danuta Smaga, wicestarosta i dwóch członków zarządu. Koszt ich zatrudnienia już w roku 2022 wynosił blisko 900 tys. złotych.

Pod koniec kadencji za pomocą przegłosowanych przez ówczesną radę zmian w statucie powiatu skład zarządu został poszerzony do pięciu osób, a jego nowym ogniwem, członkiem społecznym, został Mariusz Wicik - przyszły kandydat na prezydenta Puław. Decyzję tę, mimo braku finansowych



FOT. RS

skutków dla budżetu, krytykowała wtedy opozycja, m.in. ówczesna radna Teresa Gutowska.

- Ta sytuacja wygląda karykaturalnie. Powołujecie piątego członka zarządu. Do czego? Nie był potrzebny 5 lat i nagle jest potrzebny? (...) - pytała nie kryjąc oburzenia.

W podobnym tonie wypowiadali się inni samorządowcy, zwłaszcza Koalicji Obywatelskiej.

Po wyborach okazało się, że tamten ruch PiS-u o zmianie statutu w oczach nowej większości był nie tylko słuszny, ale dalece niewystarczający. W nowej kadencji, gdy

to KO i Trzecia Droga rządzą w powiecie, ich radni uznali, że cztery etaty w zarządzie już nie wystarczą. I to mimo pomocy członka społecznego - Łukasza Skowry. Przyszedł zatem czas na etat także dla tego ostatniego. Z wynagrodzeniem, które najpewniej wyniesie ok. 200 tys. zł rocznie. Żeby móc to zrobić, rada musiała znów zmienić statut powiatu.

Taki ruch „w sposób znaczący poprawi funkcjonowanie organu wykonawczego”, a pozostawanie na etacie całej piątki „pozwoli na pełne wykorzystanie zwiększenia składu zarządu dla realizacji powierzonych zadań” - napisano w uzasadnieniu uchwały. Starosta Teresa Gutowska podczas sesji wy-

jaśniła ponadto, że członek społeczny posiada proporcjonalny zakres obowiązków do członków etatowych (otrzymał nadzór nad wydziałami ochrony środowiska, promocji i informatyki), a bez etatu pozostawałby poza jej kontrolą jako zwierzchnika. Taki stan rzeczy nazwała konstrukcją karkołomną, której ona tolerować dłużej nie będzie.

Co ciekawe, radni PiS, którzy sami tego piątego, chociaż wtedy jeszcze społecznego członka do poprzedniego zarządu wprowadzili (w postaci Mariusza Wicika), za zatrudnieniem jego następcy byli już przeciwni. Janusz Wawerski (PiS) zaproponował nawet zdjęcie punktu dotyczącego zmian w statucie z porządku obrad.

Głosów za takim rozwiązaniem opozycji jednak zabrakło. Nawet Zbigniew Śliwiński z Trzeciej Drogi, który dotychczas regularnie krytykował tego typu decyzje, podzielił się jedynie swoimi wątpliwościami, ale zmiany ostatecznie poparł.

Mało tego. Za zmianami opowiedziała się nawet była starosta, Danuta Smaga z PiS. Zagłosowała w tej sprawie ramię w ramię z radnymi Koalicji Samorządowej i Trzeciej Drogi. Za etatem dla piątego członka zarządu opowiedziało się ostatecznie 14 radnych przy 7 głosach przeciw. W ten sposób roczne koszty utrzymania nowego zarządu powiatu najpewniej przekroczą milion złotych.

Nowa hala straciła sponsora. Co z pylonem?

SPONSORING Grupa Azoty S.A. nie finansuje już nowej hali sportowo-widowiskowej przy ul. Lubelskiej. Zawarta w roku 2022 umowa tytułarna nie została przedłużona. Tymczasem przed obiektem nadal stoi duży pylon z napisem Grupa Azoty Arena - pozostałość po zakończonym sponsoringu

Radosław Szczęch

Był październik 2021 roku, gdy puławscy kibice piłki ręcznej po raz pierwszy zasiedli na trybunach nowej hali sportowej przy ul. Lubelskiej. Sam obiekt powstał siłami finansowymi miasta Puławy wspartego niewielką w skali całej inwestycji dotacją rządową. Grupa Azoty S.A. pomagała wtedy w inny sposób - sponsorując występujący w najwyższej klasie rozgrywkowej klub Azoty-Puławy.

Miesiąc po otwarciu stała się dodatkowo sponsorem tytułarnym areny wykładając na stół ponad 1,7 mln zł. Niestety, z uwagi na ekonomiczne problemy przedsiębiorstwa, jego nowy zarząd w ramach cięcia kosztów zrezygnował z dalszego wspierania puławskich klubów sportowych. Nie zdecydował się również na przedłużenie kończącej się wiosną tego roku umowy sponsoringu tytułarnego dla hali.

W związku z tym firmowe „obradowanie” wnętrza bu-

dynku w większości zostało usunięte. Nie wiadomo natomiast jaka przyszłość czeka duży, podświetlany pylon z dotychczasową nazwą hali - Grupa Azoty Arena.

- Obecnie pomiędzy miastem a Grupą Azoty trwają rozmowy, których celem jest znalezienie sposobu na to, by tę sytuację rozwiązać. W naszej ocenie rozbiórka tej konstrukcji nie jest konieczna jeśli Azoty zdecydowałyby się na pokrycie kosztów jego utrzymania - mówi Łukasz Kołodziej, szef wydziału kultury i promocji w Urzędzie Miasta Puławy.

Dyrektor MOSiR-u, który zarządza obiektem, Dariusz Fijoł, sprawy nie komentuje. - Z tego co wiem decyzji jeszcze nie ma. Ja w tych rozmowach nie uczestniczę. Polecenia usunięcia pylonu ze strony władz miasta na razie nie otrzymałem - przyznaje.

O pylonie rozmawiają przedstawiciele miasta oraz Grupy Azoty S.A. w Tarnowie. To właśnie centrala koncernu podejmowała decyzje o umowie tytułarnej oraz warunkach jej podpisania. Sam

pylon teoretycznie nikomu nie przeszkadza, ale stanowi istotną wartość reklamową,

za którą Azoty już nie płaci. Firma nie pokrywa również kosztów energii elektrycznej

potrzebnej do jego podświetlenia. Potrzebne jest zatem nowe porozumienie, które

pozwoli ocalić 10-metrową konstrukcję wartą blisko ćwierć miliona złotych.

REKLAMA



Budowa drogi w ulicy Powstańców Listopadowych nr 107668L od km 0+792 do km 1+480 w Puławach

Miasto Puławy realizuje zadanie p.n.: „Budowa drogi w ulicy Powstańców Listopadowych nr 107668L od km 0+792 do km 1+480 w Puławach” dofinansowane z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Celem zadania jest kontynuacja budowy drogi w południowej części Puław, która jest niezbędna do obsługi wciąż intensywnie budującego się osiedla mieszkaniowego. Zadanie jest kontynuacją tworzonego nowego połączenia dzielnicy z pozostałą częścią miasta odbarczającego ul. Włostowicką oraz stanowi kontynuację tworzenia bezpiecznych stref zamieszkania. W ramach realizacji zadania powstanie 688 m drogi z chodnikiem dla pieszych, ścieżką rowerową, odwodnieniem, przejściami dla pieszych i oświetleniem. Przyjęte rozwiązania zapewnią wszystkim użytkownikom najwyższe standardy bezpieczeństwa poprzez segregację ruchu pojazdów, pieszych i rowerzystów, nowoczesne energooszczędne oświetlenie oraz prawidłowe odwodnienie. Rozwiązania przyjęte dla planowanej drogi są zgodne z tymi, które zostały wykonane na pozostałych drogach w tym obszarze. Całość zostanie oznakowana poprzez zastosowanie znaków poziomych i pionowych w sposób czytelny w celu zapewnienia najwyższych standardów bezpieczeństwa uczestników ruchu zarówno pieszego, samochodowego i rowerowego. Wykonawcą jest Konsorcjum Firm: Lider - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Puławach Sp. z o.o., Partnerzy - „WOD-GAZ” T. i B. Sekita Sp. J. oraz ELGRID Sp. z o.o. Przewidziany okres realizacji: kwiecień 2024 – czerwiec 2025 r.

Nowa ulica, nowa linia autobusowa

LINIA „L” Nie tylko nowa ulica, ale również nowa linia autobusowa. Przez Armii Krajowej pojedzie autobus z literką „L”. Miejski przewoźnik już wcześniej zapowiadał, że wraz z oddaniem ulicy do użytku, ruszy tamtędy również zbiorowa komunikacja

Linia „L” skomunikuje osiedle bloków przy Armii Krajowej z centrum miasta- zapowiada Krzysztof Trochimiuk, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

Autobus w piątek wyruszył w trasę. Kurs zaczyna się od pętli na ulicy Francuskiej, dalej trzy przystanki właśnie na nowej arterii, a następnie Okopowa, Królowej Jadwigi, Glinki, Akademicka, Artyleryjska, Zamkowa, Narutowicza, Brzeska, Jana Pawła II i z powrotem na ulicę Francuską. Ale na tym nie koniec, bo MZK planuje też zmodyfikować przebieg linii „C” i „T” z uwzględnieniem Armii Krajowej.

Budowa ulicy ruszyła w maju 2022 roku, ale nie zakończyła się wbrew zapowiedziom, w ubiegłym roku. Projekt trzeba było zmie-

nić, m.in. parametry ronda z dwupasowego na turbinowe.

Droga łączy dwa duże osiedla w Białej Podlaskiej: domków jednorodzinnych oraz budynków wielorodzinnych przy ulicy Podmiejskiej. Ale nie tylko, bo deweloperzy budują już bloki również przy Armii Krajowej. Z postawionych już znaków drogowych wynika, że przy wyjeździe z arterii na ulicę Francuską, kierowcy muszą ustąpić pierwszeństwa.

Droga jest dwupasówką, z chodnikami, ścieżką rowerową oraz z oświetleniem. Jej budowa kosztowała blisko 17 mln zł, z czego ponad 13 mln zł to pieniądze z Polskiego Ładu.

Uwaga! W poniedziałkowym wydaniu Dziennika Wschodniego rozkład jazdy „L”

(EB)



OBWIESZCZENIE

Syndyk masy upadłości Marka Kułakowskiego zaprasza do składania ofert na zakup:

1. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu mieszkalnego nr 11 zlokalizowanego w bloku wielorodzinnym pod adresem ul. Dziwanny 5 w Lublinie, nr KW LU11/00293229/9 za cenę nie niższą niż 50 163,00,00 złotych. Wymagane wadium 5 000,00 złotych.
2. Udziału w wysokości 1/8 w prawie własności lokalu niemieskalnego nr 34 stanowiącego segment garażowy (zabudowa garażowa, szeregową) zlokalizowany na działce stanowiącej własność Gminy Lublin, pod adresem ul. Ruciana 2, nr KW LU11/00128345/1 za cenę nie niższą niż 5 564,00,00 złotych. Wymagane wadium 500,00 złotych.

Opis i oszacowanie nieruchomości dostępne wyłącznie w dni robocze w biurze syndyka ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin w godzinach od 10-14. Informacji udziela Pan Krzysztof Nastulak tel. 601-511-606.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium na rachunek bankowy numer 07 8025 0007 0710 4910 3000 0010

WAŻNA OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwę firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczenia korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. W wypadku, gdy oferentem będzie cudzoziemiec, stosowne promesy lub zezwolenia na nabycie nieruchomości w Polsce o ile są one wymagane po stronie oferenta
8. Oświadczenie, że nie zachodzą przesłanki określone w art. 157a ust. 1 i 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze.
9. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty należy składać do dnia 21 czerwca 2024r. do godziny 14.00 w kancelarii syndyka w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31, 20-150 Lublin dopiskiem „oferta na zakup nieruchomości sygn. akt LU15/GUP-s/40/2024.

Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od sprzedaży bez podawania przyczyn na każdym etapie postępowania.

in742

Gmina kręci kilometry na swoje konto, nie miasta

Rowerzyści W tegorocznej rywalizacji gmina nie łączy sił z miastem. O tytuł Rowerowej Stolicy Polski walczy oddzielnie. – Prosimi o to mieszkańcy-tłumaczy Agnieszka Borodijuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

W czerwcu mieszkańcy kręcą kilometry w ramach aplikacji „Aktywne miasta”. Najlepsi rowerzyści dostaną bony na zakupy (nawet 1 tys. zł) i symboliczne medale. A samorządy m.in. stacje naprawy jednośladów. Biała Podlaska już dwa razy z rzędu wywalczyła tytuł Rowerowej Stolicy Polski. W tym toku ambicje też są duże, bo rowerzyści chcą utrzymać puchar w mieście.

Tym razem jednak, okalająca gmina do rywalizacji przystąpiła oddzielnie. – Na wniosek mieszkańców postanowiliśmy spróbować swoich sił jako gmina wiejska – poinformował na ostatniej sesji wójt Konrad Gąsiorowski. Pierwszy rajd był już w niedzielę. – Nie rywalizujemy z miastem-pod-

kreśla Agnieszka Borodijuk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury.

Do tego ogólnopolskiego konkursu zgłosiło się w sumie 149 samorządów, w tym 53 miasta i 96 gmin. – W ubiegłym roku wykręciliśmy sporo kilometrów. Liczymy, że jako gmina możemy zachęcić teraz tych mieszkańców, również z mniejszych miejscowości, którzy bardziej identyfikują się z nami, a nie z miastem-tłumaczy Borodijuk. Jednocześnie proponuje, by ludzie organizowali się w mniejsze grupy, na przykład koła gospodyń wiejskich, szkoły czy OSP. – Oczywiście będą nagrody dla najlepszych rowerzystów. Postaramy się o sponsorów. Mamy kilkaset kosztulek do rozdania- zaznacza dyrektor GOK.

W powiecie białskim do zmagania przystąpiła też m.in. mina Zalesie czy Międzyrzec Podlaski. Z kolei na przykład gmina Leśna Podlaska kręci kilometry na konto Białej Podlaskiej. (EB)



Gmina zaczęła kręcić w nocy 1 czerwca

FOT. GOK

Państwo finansuje in vitro. Miasto swój program porzuca

Ruszył rządowy program in vitro. W związku z tym, Biała Podlaska, która wprowadziła takie wsparcie w ubiegłym roku, swojego miejskiego projektu nie będzie kontynuować. Dokładnie 1 czerwca rozpoczęły się zapisy do programu in vitro refundowanego przez państwo. Niepłodne pary mogą zgłosić się do jednej z blisko 60 klinik w kraju. Ważne, by miały ze sobą dokumentację medyczną potwierdzającą rok nieskutecznego leczenia niepłodności. Co roku rząd przeznacza na to 500 mln zł.

Biała Podlaska, wyprzedzając ten centralny

projekt, w ubiegłym roku wprowadziła miejski program, który zakłada dofinansowanie 10 tys. zł do każdej procedury. Taka pomoc miała być udzielana aż do 2026 roku. – Obecny rząd naprawił krzywdę wyrządzoną tysiącom par starającym się o potomstwo i wprowadził ogólnopolski program. Tym samym, odciążył samorządy lokalne, które wyciągnęły do swoich mieszkańców rękę, gdy rząd PiS zlikwidował program ogólnopolski- zauważa prezydent Michał Litwiniuk (PO). – Teraz mieszkańcy Białej Podlaskiej będą mogli korzystać z programu krajowego i z tego

względem kontynuacja programu miejskiego nie będzie potrzebna-tłumaczy prezydent. W sumie, z miejskiego wsparcia skorzystało 6 par. Jak dotąd, potwierdzona była jedna ciąża. Ministerstwo Zdrowia przewiduje, że z refundacji może skorzystać nawet 1,5 mln par. Będą one mogły liczyć na 6 procedur wspomagane-rozrodu. Są pewne warunki. Na przykład, kobiety nie mogą mieć więcej niż 42 lata, a limit wieku dla mężczyzny to 55 lat. Do tej pory, Polska była jedynym krajem w Unii Europejskiej, który in vitro nie refundował. (EB)

Krzesimir Dębski w zamojskiej Alei Sław

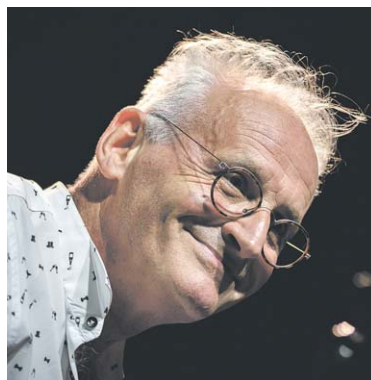
Kompozytor i muzyk Krzesimir Dębski to kolejna postać, która będzie miała swoją tablicę w Zamojskiej Alei Sław. Jej odsłonięcie zaplanowano na początek lipca, a uroczystości potrwać dwa dni.

Ogłosiła to w poniedziałek Teresa Madej, pomysłodawczyni Zamojskiej Alei Sław. – Aby pamięć była żywa, musi się wyrażać przez wielką sztukę – zakomunikowała, a zaraz po tym ogłosiła nazwisko bohatera tegorocznej, 17. edycji Zamojskiej Alei Sław.

Długo mówiła o dokonaniach Krzesimira Dębskiego. Przyznała, że on sam o sobie mówił, że jest lubliniakiem. – Ale niewiele brakowało, aby urodził się w Zamościu – podkreśliła, przypominając, że rodzice muzyka już jako narzeczeni właśnie w Zamościu spotkali się po wojennej rozłące. Włodzimierz Sławosław Dębski najpierw podjął pracę w szkole w Lipsku i Białowoli, a w zamojskim ratuszu ze swoją ukochaną Anielą zawarł związek małżeński.

– Dzieje rodziny Dębskich to również dzieje rodzin kresowych, stąd upamiętniając pana Krzesimira Dębskiego i nawiązując do postaci jego ojca, który przez lata współpracował z Orkiestrą Włosciańską im. Karola Namysłowskiego upamiętnimy także pana Włodzimierza, który aktywnie działał w Stowarzyszeniu Upamiętnienia Polaków Pomordowanych na Wołyniu, to z jego inicjatywy powstała m.in. ceta Wołyniaków, a także upamiętniono poległych żołnierzy 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK na Rotundzie Zamojskiej – mówiła Teresa Madej.

Podkreślała ogromne dokonania artystyczne Krzesimira Dębskiego, ale również jego działalność na innych polach, m.in. charytatywną, np. wspierając Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem”. – Krzesimir jest naszym przyjacielem i jedno-



częściej naszym darczyńcą – zdradziła Maria Król.

Podkreśliła, że z Dębskim połączyło ją zrozumienie dla problemów osób niepełnosprawnych, ale również fakt, że ich rodziny pochodzą z Kresów. – Zaiskrzyło między nami, a Krzesimir ze swoją rodziną wspiera nas od kilkunastu lat, ale również promuje w mediach ogół-

nopolskich. Przyjeżdżał do Zamościa i razem z panem dyrektorem Wicherkiem prowadził koncerty charytatywne – mówiła Maria Król.

– Krzesimir Dębski to polska historia muzyki. A jego ojciec był przez muzyków naszej orkiestry określany jako „Dziadek Dębski”, bo był z nią mocno związany, pisał dla niej utwory, aranżował, przyjaźnił się z wieloma muzykami, stąd te związki są bardzo ścisłe – opowiadał w swoim wystąpieniu Tadeusz Wicher, dyrektor Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego. Z zachwytem opowiadał o swojej współpracy z artystą.

Na pamiątkowej tablicy obok nazwiska prof. Krzesimira Dębskiego znajdują się słowa: „kompozytor, dyrygent, skrzypek”. Wykona ją, podobnie jak wszystkie dotychczasowe artysta rzeźbiarz Bartłomiej Sęczawa.

Uroczystości z okazji odsłonięcia zaplanowano na 5-6 lipca tego roku. W programie bardzo wiele wydarzeń, m.in. wystawy, spotkania, koncerty i wieczór filmowy, a także warsztaty taneczno-muzyczne oraz plener malarski.

Przypomnijmy, że tablice pamiątkowe w Zamojskiej Alei Sław, w bruku ul. Godzkiej na Starym Mieście w Zamościu ma już wiele zasłużonych dla miasta postaci: Jan Machulski, Jan „Ptaszyn” Wróblewski, Krzysztof Zanussi, prof. Janusz Stanny, Stefan Szmidt, prof. Jerzy Kowalczyk, prof. Marian Konieczny, Paweł Dudziński, Beata Ścibakówna, prof. Jan Englert, Tadeusz Wicher, Zespół VOX, Małgorzata Dybowska, Maria Sarnik-Konieczna, Zbigniew Małkiewicz oraz Róża i Jan Zamoyscy, a także Adam Wiesław Kulik.

ANNA SZEWC

Prokurator wciąż nie usłyszał zarzutów

IMMUNITET Zarzuty dla prokuratora były gotowe w grudniu. Ale Marian R. wciąż ich nie usłyszał. Chroni go immunitet, bo w Sądzie Najwyższym wciąż nie wyznaczono nawet terminu posiedzenia, na którym mogłaby zapadnąć decyzja o wyrażeniu zgody na pociągnięcie śledczego do odpowiedzialności

Trudno w to uwierzyć, ale w tej sprawie chodzi o zdarzenie z pozoru prozaiczne: kolizję, której sprawcą był pod wpływem alkoholu. Doszło do niej w listopadzie 2021 roku w Janowie Lubelskim. Pisaliśmy o tym wielokrotnie. Przypomnijmy, że na ul. Zamojskiego kierowca osobowego volvo zjeżdżając

z ronda zaczęli o krawężnik, złapał gumę i pojechał dalej całą szerokością jezdni, zmuszając inne auta do zjeżdżania na boki. Samochód zahaczył o bok ciężarówki, ale kierowca się nie zatrzymał. Jeden ze świadków stłuczki ruszył za sprawcą, zabrał mu kluczyki, ale mężczyzna porzucił auto i oddalił się pieszo. Policja zastała go w domu

dopiero po kilku godzinach. Prokurator Marian R. miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Pobrano od niego krew do badań, które miały wykazać czy i jak bardzo był pijany w momencie kolizji.

Sprawa z Prokuratury Okręgowej w Zamościu trafiła do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Postępowanie

trwało przeszło dwa lata. Dopiero w grudniu 2023 śledczy z Warszawy skierowali do Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wniosek o uchylenie immunitetu prokuratorowi Marianowi R. – W przypadku uchylenia immunitetu, prokurator usłyszy zarzuty prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeź-

wości, tj. przestępstwa z art. 178 a par 1 kk – informował nas niedługo po tym Łukasz Łapczyński, ówczesny rzecznik Prokuratury Krajowej.

Obecny ma niewiele więcej do dodania w tej sprawie. – Izba Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego do chwili obecnej nie wyznaczyła terminu rozpoznania wniosku Prokuratury Krajowej

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora – poinformował nas ostatnio prokurator Przemysław Nowak.

Dodał też, że w toku jest też postępowanie dyscyplinarne prowadzone wobec Mariana R., który kolejną decyzją, tym razem do 19 listopada 2024, pozostaje zawieszony w czynnościach służbowych. **AK**

Jeden festiwal, pięć koncertów

NASZ PATRONAT Trzy czerwcowe weekendy w Zamościu to gratka dla melomanów. W ramach tegorocznej edycji Zamojskiego Festiwalu Kultury „arte, cultura, musica e...”. Zaplanowano aż pięć koncertów, podczas których Orkiestra Symfoniczna im. Karola Namysłowskiego wystąpi ze znakomitymi gośćmi

Pierwszy z nich w najbliższą sobotę (8 czerwca) na scenie plenerowej na dziedzińcu Akademii Zamojskiej (godz. 20) zatytułowany jest „Beautiful Jazzy Opera”. Podczas tego muzycznego wydarzenia piękno opery połączone zostanie z jazzową nutą. Poza Namysłowiakami pod batutą tadeusza Wicherki wystąpią: Anna Fabrello – sopran, Łukasz Załęski – tenor, Leszek Kułakowski

Trio. A całość poprowadzi Paweł Sztompke.

Dzień później, w tym samym miejscu, ale o godz. 18 planowany jest koncert zatytułowany „Chopin-Moniuszko-Komeda-Kułakowski”. W repertuarze, jak nie trudno się domyślić, arcydzieła kompozytorów klasycznych i współczesnych.

Tydzień później kolejna odsłona Zamojskiego Festiwalu Kultury – o czym poinformujemy w kolejnym wydaniu.

Bilety na wszystkie festiwalowe koncerty są już dostępne w siedzibie Orkiestry Symfonicznej oraz w sprzedaży online.

Redakcja Dziennika Wschodniego jest jednym z patronów medialnych wydarzenia.

AK



Budowa drogi w ul. Powiśle Nr 107607L w Puławach na odcinku od km 0+521,70 do km 0+916,80

Miasto Puławy rozpocznie realizację zadania p.n.: „Budowa drogi w ul. Powiśle Nr 107607L w Puławach na odcinku od km 0+521,70 do km 0+916,80” dofinansowanego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zadanie polega na budowie drogi w ul. Powiśle (dokończenie brakującego odcinka). Kilometraż roboczy od km 0+000,00 do km 0+395,55. Zgodnie z warunkami ZDW Lublin skrzyżowanie/zjazd z ul. Powiśle w drogę wojewódzką nr 824, ul. Włostowicka w m. Puławy wymaga przebudowy, likwidacji istniejącej zatoki autobusowej i budowy/przesunięcia zatoki autobusowej w km 15+620 (str. prawa). W ramach zadania zostanie wykonane: chodnik po prawej i lewej stronie jezdni, odwodnienie – kanalizacja ze studzienkami na całym odcinku drogi, trzy przejścia dla pieszych ze strefami oczekiwania, oświetlenie ulicy, nawierzchnia bitumiczna, przebudowa 3 przyłączy gazowych, usunięte zostaną punktowe kolizje energetyczne, teletechniczne.

Wykonawca: Konsorcjum Firm: Lider - Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Puławach Sp. z o.o., Partnerzy - „WOD-GAZ” T. i B. Sekita Sp. J. oraz ELGRID Sp. z o.o.

Okres realizacji: czerwiec 2024 – listopada 2024 r.

Kolejne firmy oferują zniżki na Kartę Chełmianina

CHEŁM Już 10 firm i instytucji oferuje zniżki dla mieszkańców, którzy posiadają Kartę Chełmianina. Program lojalnościowy uruchomiony został w sobotę, gdy ratusz rozpoczął drogą internetową zbieranie wniosków. Od poniedziałku o dokument można ubiegać się także w Biurze Obsługi Interesanta w Urzędzie Miasta przy ul. Lubelskiej 65, składając papierową wersję wniosku

Krzysztof Basiński

Karta Chełmianina w mediach społecznościowych zdążył już pochwalić się Jakub Banaszek, prezydent miasta.

– „Karta Chełmianina - ja już mam, a Państwo? – zapytał na swoim profilu na Facebooku.

Pod postem prezydenta Chełma rozgorzała ostra dyskusja. Jeden z mieszkańców zwrócił uwagę, że wśród firm oferujących zniżki nadal nie ma stacji paliw oraz „innych spółek miejskich, mogących oferować mieszkańcom tańsze usługi”.

– Partnerów na palcach dwóch ręki można policzyć, a - 5/10% na rzeczy nieprzecenione to żadna okazja – napisał pan Karol.

Na wpis zareagował Rzecznik Praw Mieszkańców Miasta Chełm, który odpowiada w ratuszu za koordynowanie programu Karta Chełmianina.

– Każda ulga, czy zniżka ze strony czy to lokalnych

przedsiębiorców, czy spółek jest cenna. To ważne, że firmy działające na rynku chełmskim chcą docenić mieszkańców Chełma i dziękują im za to – podkreślił.

W sobotę, gdy miasto internetowo na stronie karta.chelm.pl zaczęło przyjmować wnioski na Kartę Chełmianina, lista firm i instytucji udzielających rabaty liczyła 8 pozycji.

Obecnie zniżki oferuje już 10 partnerów. Na początku tygodnia do programu lojalnościowego przyłączyły się PLUS MARKET CHEŁM z ul. Wojsławickiej 29 i DR Materac Salon z ul. Lwowska 24A. Oba sklepy oferują 10 procentowe zniżki, pierwszy na cały asortyment naliczanej bezpośrednio przy zakupach za wyjątkiem produktów będących w promocji i z obniżoną ceną, drugi na wszystkie materace z wyłączeniem produktów przecenionych (rabat nie łączy się z innymi promocjami jeśli takie w tym czasie występują).



Kartą Chełmianina w mediach społecznościowych zdążył już pochwalić się Jakub Banaszek, prezydent miasta.

Wcześniej zniżki mieszkańcom z Kartą Chełmianina postanowiły zaoferować:

- AGAP Agnieszka Gęba (ul. E. Jaraczewskiej 7) – 5 proc. zniżki na wybrane produkty
- Super Optyk Kinga Stachniuk (ul. ks. J. Popiełuszki 7) – 20 proc. na całe okulary
- „Jubiler Queen” Sebastian Lipczyński (ul. Pod-

walna 8) – 5 proc. zniżki przy zakupie i naprawie biżuterii, oraz przy zakupie obrączek

W. IMAGE Janusz Białasz (ul. Hutnicza 30) – 5 proc. zniżki na wydruk banerów, wydruki cyfrowe oraz zakup tworzyw sztucznych „RIGEL” Sylwia Wnuk (ul. Chemiczna 16A) – 10 proc. zniżki na zakup kawy i herbaty

Chełmski Park Wodny i Targowiska Miejskie (ul. Lubelska 133A) – w okresie wakacyjnym zagwarantowanie cen usług Strefy Basenowej Chełmskiego Parku Wodnego na poziomie sprzed tego okresu oraz 20 proc. zniżki na korzystanie ze Strefy Basenowej Chełmskiego Parku Wodnego przy zakupie biletu na czas pobytu 120 min, 180 min i bez limitu zgodnie z aktualnie obowiązującym cennikiem

Chełmski Dom Kultury (Pl. Tysiąclecia) – 10 proc. zniżki na bilety do Centrum Kultury Filmowej „Zorza” (dotyczy tylko biletów normalnych w cenie 20 zł) oraz 10 proc. zniżki na zajęcia artystyczne, która zostanie wprowadzona od nowego sezonu artystycznego tj. od 1.09.2024 r.

„Lady Marion” STEMPEL Marzena Czebiera-Skórzewska (ul. Lwowska 15) – 5 proc. rabatu przy zakupie powyżej 100 zł z wyłączeniem produktów przecenionych. Rabat

nie łączy się z innymi promocjami i rabatami

Wnioski o Kartę Chełmianina można składać za pośrednictwem specjalnie dedykowanej strony internetowej karta.chelm.pl oraz aplikacji mobilnej, którą należy pobrać w sklepie Google Play, a także w formie papierowej w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Chełm przy ul. Lubelskiej 65.

Użytkownikiem karty może być osoba, która zamieszkuje w Chełmie, pełnoletnia rozliczająca podatek dochodowy od osób fizycznych w miejscowym Urzędzie Skarbowym, jeżeli w zeznaniu podatkowym wskazane jest miejsce zamieszkania na terenie Chełma oraz dzieci wspólnie zamieszkujące i pozostające na utrzymaniu tychże osób do ukończenia przez nie 18 roku życia.

Miasto Chełm równolegle do naboru wniosków o wydanie Karty Chełmianina prowadzi nabór Partnerów do programu.

O jednego za dużo? Wojewoda bada skład zarządu powiatu

POWIAT BIŁGORAJSKI Starosta, wicestarosta i członkowie zarządu. Tych etatowych na obecną kadencję w powiecie biłgorajskim wybrano dwóch. I to wzbudziło zaniepokojenie służb wojewody lubelskiego

Zarząd Powiatu Biłgorajskiego został skompletowany na pierwszej sesji po wyborach. Przypomnijmy, że starostą pozostał Andrzej Szarlip, a na wicestarostę wybrano b. posłankę Beatę Strzałkę. Radni wybrali też dwóch etatowych członków zarządu. To Tomasz Rogala (w poprzedniej kadencji zastępca starosty) oraz Bartłomiej Świtała. Nieetatowym członkiem zarządu został zaś Jan Małysz. Cała ta piątka uzyskała w kwietniowych wyborach mandaty, startując



z list Prawa i Sprawiedliwości.

Okazuje się jednak, że uchwałąm powołujących

członków etatowych postanowił bliżej przyjrzeć się wojewoda lubelski i wszczął postępowanie nadzorcze

Zarząd Powiatu Biłgorajskiego w obecnym składzie (od lewej): Bartłomiej Świtała, Andrzej Szarlip, Beata Strzałka, Tomasz Rogala, Jan Małysz

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W BIŁGORAJU

w sprawie stwierdzenia nieważności tej, która do zarządu na etat wprowadziła Bartłomieja Świtale. Dlaczego?

– Wocenie organu nadzoru ww. uchwała została podjęta z istotnym naruszeniem

§ 49 ust. 1 Statutu Powiatu Biłgorajskiego – odpowiada Małgorzata Torbic z oddziału ds. mediów i komunikacji społecznej Biuro Wojewody.

Chodzi o to, że w statucie określono, iż na etacie może być w starostwie zatrudniony tylko jeden członek zarządu poza starostą i jego zastępcą.

Co teraz? Pod koniec maja do wojewody wpłynęły w tej sprawie wyjaśnienia złożone przez wicestarostę oraz przewodniczącą Rady Powiatu Biłgorajskiego. Decyzji, czy zostaną uwzględnione, jeszcze nie ma.

– Naszym zdaniem, a opieramy się na opiniach naszych prawników, powołanie dwóch etatowych członków zarządu nie łamie zapisów statutu i jest zgodne z prawem – mówi nam Andrzej Szarlip. Dodaje, że nawet gdyby ostatecznie wojewoda zdecydował się uchwałę unieważnić, to problem uda się rozwiązać poprzez wprowadzenie zmian w statucie.

Trudne to raczej nie będzie, bo PiS ma w nowej radzie ponad połowę głosów.

AK

Donic już nie ma. Można parkować

RADZYŃ PODLASKI Donice usunięte, można parkować. – Wystarczyła dobra wola – uważa Mariusz Szczygieł, radny, który wielokrotnie o to zabiegał, ale poprzedni burmistrz z PiS był nieugięty. Ta z pozoru mała zmiana była możliwa dopiero, gdy najważniejszy gabinet w ratuszu zajął bezpartyjny Jakub Jakubowski

Plac w centrum Radzyna Podlaskiego został wyremontowany w 2022 roku. Jego największą atrakcją jest podświetlona barwnie fontanna. Ale pojawiły się też nowe ławki i lampy. Z jednej strony rynku roku temu ustawiono też 20 betonowych donic na kwiaty. Szybko okazało się, że nie tylko o estetykę tu chodzi. W ten sposób urzędnicy

chcieli odgrodzić to miejsce, tak by uniemożliwić kierowcom parkowanie. Decyzja od początku budziła kontrowersje wśród niektórych radnych. – Te donice ograniczają wjazd od północnej strony. Wnioskuje, by je przesunąć, tak by chociaż kierowcy mogli swobodnie objeżdżać plac. To usprawniłoby życie mieszkańcom – przekonywał jeszcze w ubiegłym roku radny

Mariusz Szczygieł. Ale ówczesny burmistrz kategorycznie odmawiał. – Czasami trzeba stawiać beton, gdy brakuje kultury jazdy. Nie wpuszczymy pojazdów na rynek, dlatego, że to miejsce ma inne przeznaczenie – stwierdził na jednej z sesji Jerzy Rębek (PiS). Po zmianie władzy w mieście, donice z rynku zniknęły. – Kilka razy zgłaszałem taki wniosek

w ubiegłej kadencji. Niestety bezskutecznie. Mało tego, nawet przedsiębiorcy, którzy mają tam swoje lokale również o to zabiegali u byłego burmistrza. Również bez efektu. To było bardzo ważne dla lokalnego biznesu – tłumaczy Szczygieł, w obecnej kadencji przewodniczący rady. – Donice zniknęły oczywiście za zgodą obecnego burmistrza oraz po

pozytywnej opinii konserwatora zabytków. Odpowiednie znaki pionowe już tam stoją – zaznacza radny. A to oznacza, że na rynku znowu można swobodnie parkować. – Wiem, że wielu mieszkańców spodziewa się dużych zmian i na takie też przyjdzie czas, ale pierwsze tygodnie to czas również zmian małych, ale bardzo potrzebnych.

O usunięciu tych donic walczyłem długo, a jak się okazało wystarczyła jedynie dobra wola, aby żyło się nam wygodniej – podkreśla Szczygieł. Teraz może tu zaparkować co najmniej 20 samochodów. Remont rynku kosztował prawie 4 mln zł i był częścią większego projektu rewitalizacji.

(EB)

Spomlek rośnie w siłę. Przejął kolejną mleczarnię

BIZNES Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek przejmuje Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Bychawie. Połączenie obu firm pozwoli wzmocnić pozycję zakładu z Radzyna Podlaskiego na rynku mleczarskim, a OSM w Bychawie, który od 1 lipca stanie się oddziałem Spomleku, uchroni przed likwidacją.

Rosnące koszty oraz ogromna konkurencja sprawiają, że małe podmioty nie mają równych szans na rynku, dlatego muszą wybierać między zwijaniem działalności a konsolidacją. W przypadku OSM Bychawa wybrano tę drugą opcję.

– Konkurencja ze strony silniejszych podmiotów oraz wzrost cen spowodowały problemy z pozyskiwaniem surowca. Stanęliśmy przed dylematem, co dalej? Decyzja o konsolidacji była więc naturalnym krokiem w obliczu tych wyzwań – mówi Ewa Bartnik, prezes OSM w Bychawie.

Decyzję o połączeniu została podjęta przed dwoma laty, kiedy to zmiany w funkcjonowaniu przedsiębiorstw produkcyjnych, rosnące koszty oraz sytuacja geopolityczna spowodowały, że zaczęto się zastanawiać nad przyszłością spółdzielni.

– Spotkanie z Zarządem SM Spomlek jesienią 2022 roku było kluczowym momentem. Po pierwszej rozmowie z Zarządem i odwiedzinach zakładu w Młynarach, który został przejęty ponad 10 lat temu, wiedziałam, że połączenie to właściwa droga. Wspólna wizja i cel, jakim jest wzmocnienie firmy, modernizacja oraz unowocześnienie, były kluczowe. Dzięki temu dostawcy będą mieli gdzie oddawać mleko, a pracownicy zachowają swoje

miejsca pracy. Połączenie ma także na celu wzmocnienie marki, aby stała się bardziej rozpoznawalna i konkurencyjna – dodaje Ewa Bartnik.

Połączenie formalnie nastąpi 1 lipca. Wówczas przestanie istnieć OSM w Bychawie, a powstanie oddział SM Spomlek, którego dyrektorem pozostanie obecna prezes.

Spomlek przejął już dwie spółdzielnie, które zostały zmodernizowane i dzisiaj są nowoczesnymi oraz bardzo dobrze prosperującymi oddziałami firmy. Pierwsze przejęcie zakładu w Młynarach (oddział Elbląg) miało miejsce w 2010 roku, drugie trzy lata później, gdy do Spomleku została włączona OSM Chojnice.

– Jesteśmy dumni z tego, że udało nam się przeprowadzić te procesy skutecznie, integrując zakłady, modernizując infrastrukturę oraz wprowadzając innowacje. Te wcześniejsze sukcesy dają nam pewność, że również połączenie z OSM Bychawa przyniesie równie pozytywne efekty. Mamy już konkretne plany zagospodarowania zakładu w Bychawie – chcemy zainwestować w nowoczesne technologie, rozwijać produkcję i wprowadzać nowe, innowacyjne produkty na rynek. Wierzymy, że dzięki tym działaniom, zakład w Bychawie stanie się jednym z filarów naszej firmy, przyczyniając się do jej dalszego rozwoju i sukcesu – Paweł

Gaca, przyznaje prezes SM Spomlek.

Połączenie SM Spomlek z OSM w Bychawie to krok w

stronę wzmocnienia pozycji na rynku mleczarskim oraz zapewnienia stabilności dla dostawców i pracowników.

Zwiększenie efektywności, rozwój nowych produktów i modernizacja zakładu to priorytety, które pozwolą na

skuteczne konkurowanie w dynamicznie zmieniającym się otoczeniu rynkowym.

BAS

OGŁOSZENIE

O II wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny, Nadrybie Wieś, Kolonia Turowola, Ciechanki, Bogdanka

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.)

zawiadamiam

O II wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny, Nadrybie Wieś, Kolonia Turowola, Ciechanki, Bogdanka

zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszego obwieszczenia, które odbędzie się w dniach **od 18 czerwca 2024 r. do 9 lipca 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów, ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Gminy Puchaczów.

Dyskusja publiczna na temat przyjętych w projekcie zmian planu rozwiązań odbędzie się w dniu **9 lipca 2024 r.** w Gminnym Ośrodku Kultury w Puchaczowie o godz. 10:00.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029, z późn. zm.) osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wnosić uwagi do projektu zmiany planu. Uwagi do projektu należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Puchaczów lub przesyłać pocztą na adres urzędu j.w., w nieprzekraczalnym terminie **do 23 lipca 2024 r.** Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres składającego uwagę oraz przedmiot uwagi.

Wójt Gminy Puchaczów

OBOWIĄZEK INFORMACYJNY

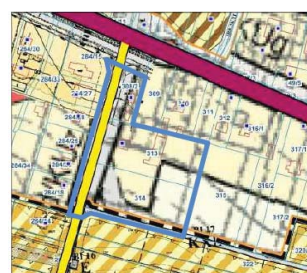
Na podstawie art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, s.1, z późn. zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Państwa danych jest **Wójt Gminy Puchaczów z siedzibą w Urzędzie Gminy Puchaczów (ul. Lubelska 22, 21-013 Puchaczów, tel. (81) 75-75-012).**
- 2) Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: inspektor@cibi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane na potrzeby procedury sporządzania zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Puchaczów dla terenów położonych w miejscowościach Brzeziny, Nadrybie Wieś, Kolonia Turowola, Ciechanki, Bogdanka, jak również w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977, z późn. zm.).
- 4) Państwa dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych tj. akta sprawy będą przechowywane wieczyście;
- 5) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 6) W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
 - a) prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano,
 - b) prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych,
 - c) prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych,
 - d) prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO),
- 7) Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych skutkować będzie brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.

- 8) Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.
- 9) Ponadto informujemy, iż w związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych nie podlegają Państwo zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu, które opiera się wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu o czym stanowi art. 22 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

ZAŁĄCZNIK NR 1 DO OGŁOSZENIA z dnia 10 czerwca 2024 r.

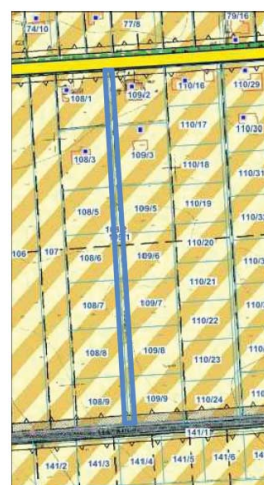
Tereny w miejscowościach Brzeziny, Nadrybie Wieś, Turowola Kolonia, Ciechanki, Bogdanka



Teren w miejscowości Brzeziny



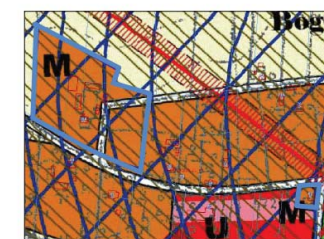
Teren w miejscowości Nadrybie Wieś



Teren w miejscowości Kolonia Turowola



2 tereny w miejscowości Ciechanki



2 tereny w miejscowości Bogdanka

TERENY OBJĘTE
ZMIANĄ PLANU



Piotrowski: Nie chcemy, żeby Unia Europejska wtrącała się w każdą dziedzinę naszego życia

Konfederacja liczy na 9 mandatów, dzięki którym chce blokować unijne dyrektywy. Na pierwszy odstrzał ma pójść Zielony Ład.

Katarzyna Nakonieczna

Kampania wyborcza była bardzo intensywna, ale różniła się od innych. Ludzie odczuwają bezpośredni związek z tym, co robią posłowie w Brukseli i Strasburgu i jakie ma to przełożenie na nasze codzienne życie – mówił podczas podsumowania kampanii w Lublinie prof. Mirosław Piotrowski, lider Konfederacji z województwa lubelskiego w wyborach do Europarlamentu.

Piotrowski reprezentował już nasz region w PE w latach 2004-2019. Kandydował również w wyborach prezydenckich w 2020 roku, plasując się jednak na ostatnim miejscu w pierwszej turze. Teraz polityk liczy na wygraną i domaga się m.in. poszanowania godności rodziny i prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Ważne jest również dla niego bezpieczeństwo energetyczne.

- Nie chcemy, żeby Unia Europejska wtrącała się w każdą dziedzinę naszego życia. To dotychczasowe partie polityczne w Parlamencie Europejskim i w ogóle na forum Unii Europejskiej głosowały za tym, jaką mamy mieć żarówkę w domu, jaki mamy mieć odkurzacz. Ostatnio głosowano, jakie mamy mieć nakrętki przy butelkach plastikowych. Za chwilę urządzi nam tak życie, że nie będziemy mogli jeździć normalnymi samochodami na benzynę i na ropę. Przypomnę, że



tych samochodów mamy w Polsce ponad 27 milionów, a elektryków jest tylko 64 tysiące – mówił konfederata.

Jako swoje kluczowe postulaty

w wyborach do europarlamentu Piotrowski wymienia wyrzucenie Zielonego Ładu do kosza oraz naprawę Unii Europejskiej, która jego zdaniem ogranicza suwe-

renność Polski. Słowem polityka wtórował obecny na spotkaniu w Lublinie poseł Grzegorz Braun, który również startuje w nadchodzących eurowyborach.

- Mamy coraz mniej już być u siebie, na swoim. W planie naszkicowanym gdzieś tam za kulisami przez tych, którzy naprawdę pociągają za sznurki, a w planie nam komunikowanym na raty przez osoby takie jak von der Leyen i jej eurokołchozowa Rada Komisarzy Ludowych, nie ma nas, nie ma Lublina – miasta, w którym się dawniej sejmowało, do którego się przyjeżdżało na sądy, w czasach Kochanowskiego, Jagiellonów i później – mówił poseł Grzegorz Braun, który przed swoim wystąpieniem podpisywał gaśnice i robił zdjęcia ze swoimi sympatykami.

Celem Konfederacji w wyborach do Parlamentu Europejskiego jest uzyskanie 9 mandatów na 53 możliwych. Według ugrupowania – taka liczba reprezentantów wystarczy, aby przyczynić się do większości blokującej unijne ustawy. Czy jest to jednak możliwe?

Według najnowszego sondażu IBRIS na zlecenie „Wydarzeń” Pol-satu wynika, że w czołówce niezmiennie jest Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska, które idą łeb w łeb (dzieli je zaledwie 0,6% głosów). Podium zamyka Trzecia Droga z wynikiem 10,7%, a zaraz za nią jest Konfederacja, która na ten moment mogłaby liczyć na 9,5% poparcia. Udział w głosowaniu deklaruje jednak tylko połowa rodaków. O tym, w jakim składzie polscy politycy wybiorą się do Brukseli, zdecydujemy w najbliższą niedzielę – 9 czerwca.

Lewica chce Europejskiego Funduszu Mieszkaniowego

Europejski Fundusz Mieszkaniowy to pomysł Lewicy na rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego. W jego ramach Unia Europejska miałaby przekazać 100 miliardów euro na budowę mieszkań. 10 miliardów miałyby trafić do Polski, co pozwoliłoby wybudować 100 tysięcy mieszkań.

— Kwestie związane z mieszkalnictwem, kwestie związane z budową mieszkań to nie jest temat tylko z zakresu infrastruktury. Dostępne mieszkanie dla młodych ludzi to nie jest tylko dach nad głową, to nie jest tylko miejsce schronienia. To także kluczowy czynnik dla możliwości tworzenia i zakładania rodzin, dla bezpieczeństwa tych rodzin, dla łączenia życia rodzinnego z życiem zawodowym – mówiła minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, która przyjechała wspierać na ostatniej prostej kampanii wyborczej kandydatów Lewicy na Lubelszczyźnie.

Zdaniem minister, jedną z głównych przyczyn tego, że młode pary nie chcą posiadać dzieci lub odkła-



dają tę decyzję w czasie, a co za tym idzie, jedną z głównych przyczyn kryzysu demograficznego jest to, że młodzi ludzie nie mają możliwości nabycia swojego mieszkania. Jak dodaje Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, jest to kryzys, który dotyka

wiele państw Europy, dlatego Lewica proponuje rozwiązanie ogólnoeuropejskie.

— My, jako Lewica, mówimy, że to już jest ten czas, żeby integracja europejska objęła także kwestie ważne dla bezpieczeństwa, tego nam naj-

bliższego, tego codziennego, rodzinnego. Oczywiście, rozmawiamy także przy okazji kampanii do Parlamentu Europejskiego o bezpieczeństwie militarnym, rozmawiamy o armii europejskiej, rozmawiamy o tym jak wzmocnić bezpieczeń-

stwo Polski i Europy w kontekście wielkiego kryzysu, jaki dzieje się za naszą wschodnią granicą – dodawała Dziemianowicz-Bąk.

Jedynką do europarlamentu z okręgu 8 jest Agata Fisz. To ona ma poprowadzić Lewicę do zdobycia mandatu na Lubelszczyźnie.

— 20 lat temu Lewica wprowadziła Polskę do Unii Europejskiej. Ten czas, te 20 lat były dla Polski wyjątkowe. Przez ten czas wiele zmieniło się w naszych miastach, miejscowościach, wsiach. Trudno nie zauważyć, że niemal w każdym miejscu widać udział środków zewnętrznych w poprawie wyglądu naszych miejscowości. Powstały nowe boiska, powstały nowe szkoły, nowe obiekty kultury, nowe bardzo ważne drogi – wymieniała Fisz.

Jak podkreśliła, Polska nadal potrzebuje środków z Unii Europejskiej, szczególnie Lubelszczyzna, znajdująca się na „ścianie wschodniej”. Zdaniem Fisz, Polska bezpieczna będzie będąc częścią Unii Europejskiej, która ma być gwarantem braku konfliktów podobnych do tego, który ma miejsce na Ukrainie.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Prawo i Sprawiedliwość zachęca do głosowania. Walka toczy się o przyszłość Europy

W środę (5 czerwca) na finiszu kampanii wyborczej do Europarlamentu Prawo i Sprawiedliwość zorganizowało konferencję, na której przypomniało swoje postulaty i zachęciło do wzięcia udziału w niedzielnych wyborach.

To bardzo ważne wybory, dla nas Polaków, pomimo, że wybory nazywają się europejskie. Tak naprawdę są bardzo ważne dla każdego z nas. Ważne dlatego, że będą się decydowały losy tego, jak będziemy żyli, w jakim państwie będziemy żyli, jakie decyzje będą podejmowane. W czasie kiedy Koalicja Obywatelska wraz z głosem Brukseli próbuje przegłosować różne pomysły szkodliwe dla Polski i dla Polaków — mówiła Anna Baluch, posłanka z Kraśnika, która w nadchodzących wyborach znajduje się na piątym miejscu listy PiS w okręgu 8.

Jak dodała posłanka, do największych zagrożeń płynących z polityki prowadzonej przez Unię Europejską można zaliczyć wyniszczanie



FOT. BAS

rolnictwa, politykę dotyczącą klimatu i budownictwa, a także tzw. Zielony Ład.

— Lubelszczyzna kocha Europę i Lubelszczyzna chce

być w Europie. Dlatego nie o nas bez nas — mówił marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski. — Wszyscy idźmy na wybory

w najbliższą niedzielę, bo te wybory zdecydują, w jakim kierunku będzie podążała Europa. Czy w kierunku Europy ojczyzn, czy w kierunku

superpaństwa, które nam chcą zafundować technokraci z Brukseli — dodawał marszałek.

Słowami posła Jana Kanthaka politycy PiS wyrazili niezadowolone ze zwiększających się kompetencji Unii Europejskiej. Jak stwierdził poseł Kanthak „Unia zagarnia nowe przestrzenie i zwiększa swoje kompetencje, często wbrew rządowi państw”. Zdaniem polityków z partii Jarosława Kaczyńskiego są to najważniejsze wybory od 20 lat, czyli od momentu wejścia Polski do wspólnoty Europejskiej.

— Dzisiaj jak nigdy dotąd, jest potrzeba powrotu do Europy Schumana, Europy wspólnoty narodów, wspólnoty ojczyzn. Ona jest niszczona. Widzimy dzisiaj bezradność rolników w Brukseli, są ignorowani. W Polsce chce się zrobić w przyszłości, to

nie jest żart, latyfundia, czyli wprowadzić grupy oligarchiczne, które usuną własność rolników. Rolnicy będą usunięci na margines, być może będą pracownikami rolnymi — mówił prof. Zbigniew Krysiak, który staruje z 9. miejsca na liście w okręgu lubelskim.

Jak dodawał, z jego obserwacji i ankiety, którą przeprowadził, wynika, że młodzi ludzie nie chcą wprowadzenia w Polsce euro, gdyż boją się o swoją niezależność finansową.

Na zakończenie, poseł z Lublina Sylwester Tułajew ponownie zachęcał mieszkańców do wzięcia udziału w wyborach.

Te już w najbliższą niedzielę, 9 czerwca. W Polsce wybierać będziemy 53 z 720 europarlamentarzystów.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Dwa tygodnie w mundurze

Już za miesiąc startują „Wakacje z WOT”. Chętnych, by spędzić urlop na poligonie nie brakuje, dlatego 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej uruchomiła dodatkowo – trzeci termin szkolenia podstawowego. Są jeszcze wolne miejsca.

Już po raz szósty będzie realizowany projekt „Wakacje z WOT”. W okresie wakacji, tj. od czerwca do września, 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej organizuje szkolenia podstawowe, tzw. „szesnastki” oraz szkolenia wyrównawcze tzw. „ósemki”. Są one skierowane do uczniów, studentów, nauczycieli, którzy w tym okresie mają przerwę w nauce. Z „waka-

cyjnych szkoleń” z terytorialnymi korzystają także osoby, które chcą wykorzystać czas wakacji na zdobycie nowych umiejętności, poreperowanie kondycji fizycznej, poznanie nowych znajomych i zostanie żołnierzem Terytorialnej Służby Wojskowej.

— Lubelscy terytorialsi przygotowali trzy terminy szkoleń podstawowych dla osób, które nigdy nie były w wojsku. Pierwszy rozegra



FOT. WOT

się w dniach 5-20 lipca, kolejny 9-24 sierpnia i ostat-

ni 13-28 września. Z kolei dla żołnierzy rezerwy, któ-

rzy planują powrót do służby w te wakacje, przygotowano dwa terminy szkoleń wyrównawczych, czyli 5-12 lipca i 13-20 września – informuje kpt. Marta Gaborek, oficer prasowy 2 LBOT. Oprócz pozytywnego nastawienia, na szkolenie warto zabrać ze sobą kilka rzeczy, które na pewno ułatwią przeżycie na poligonie. – Są to przybory kosmetyczne, środki piorące, obuwie sportowe,

niezbędne leki, dodatkową bieliznę, skarpety, przybory do czyszczenia obuwia, podręczny zestaw do szycia, latarkę, kubek, składany nóż, ładowarkę do telefonu, powerbank, marker, notes z długopisem, taśmę izolacyjną – wymienia kpt. Marta Gaborek. Najważniejsze rzeczy, takie jak mundur polowy, obuwie taktyczne czy zasobnik piechoty będą czekać na miejscu.

W Świdniku ruszyła linia produkcyjna AW-149

Za 250 mln zł koncern Leonardo uruchomił w PZL Świdnik linię produkcyjną śmigłowców AW-149. Dokładnie 32 takie maszyny do 2029 roku trafią do polskiej armii

Nowa linia produkcyjna już działa, ale przedwczoraj odbyło się uroczyste otwarcie ciągu montażowego śmigłowców AW-149 w Polskich Zakładach Lotniczych Świdnik S.A.

Koncern Leonardo, właściciel świdnickiej wytwórni, wyłożył na tę inwestycję 250 milionów złotych.

Leonardo nie dział altruistycznie, bo śmigłowiec AW-149 został wybrany dla Wojska Polskiego w ramach programu wielozadaniowych śmigłowców wsparcia



FOT. PM

Perkoz. Umowę na dostawę AW-149 podpisano w lipcu

2022 r. Porozumienie zakłada dostawę 32 śmigłowców

w latach 2023-2029. Pierwsze dwie maszyny wyprodukowane we Włoszech trafiły już do żołnierzy 25. Brygady Kawalerii Powietrznej.

Śmigłowce, w konfiguracji odpowiadającej potrzebom Sił Zbrojnych RP, zostaną wyposażone m.in. w systemy obserwacyjne, uzbrojenie strzeleckie, kierowane i niekierowane pociski raketowe oraz systemy samoobrony. Uzbrojenie, w zależności od wariantu wykorzystania śmigłowca, może być instalowane w kabinie lub na punktach podwieszeń śmigłowca.

Realizować będą zarówno zadania transportu żołnierzy, jak i wsparcia pododdziałów z powietrza. Wyposażenie umożliwi również zastosowanie ich do prowadzenia operacji ewakuacji, poszukiwania i ratownictwa w warunkach bojowych oraz transportu towarów i zaopatrzenia.

AW149 to wielozadaniowy śmigłowiec wojskowy zdolny do realizacji lotów w dzień i w nocy. Prędkość maksymalna śmigłowca wynosi 313 km/h, przelotowa: 287 km/h. Maksymalny zasięg: 958 km,

AW149 może zabrać na pokład 19 pasażerów. Załogę stanowią 2 osoby, ale podstawowe zadania mogą być realizowane przez jednego pilota.

Przypomnijmy, że załoga PZL Świdnik najgłośniej protestowała przeciwko zakupowi francuskich Caracali. Podpisany kontrakt anulował, wówczas świeży rząd PiS, co skończyło się międzyrządową awanturą i ochłodzeniem stosunków dyplomatycznych na linii Warszawa-Paryż.

PAWEŁ PUZIO

Nasz pogranicznik ranny w Białowieży. Złamana podstawa czaszki, uszkodzony oczodół

BEZPIECZEŃSTWO Otrzymał potężny cios konarem. Trafił do szpitala, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. W Białowieży, przy granicy z Białorusią został ranny funkcjonariusz z Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie

Funkcjonariusz SG został rany w głowę, przez grupę agresywnych osób. Do zdarzenia doszło przy granicy z Białorusią, niedaleko w Białowieży. Funkcjonariusz przebywał w szpitalu, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo – brzmi komunikat Straży Granicznej umieszczony na Platformie X.

Dotarliśmy do informacji, że ranny funkcjonariusz służy w Nadbużańskim Oddziale Straży Granicznej w Chełmie. – Potwierdzam, że służy on w NOSG. Więcej informacji nie udzielamy – powiedział kpt. Dariusz Sienicki, oficer prasowy NOSG w Chełmie.

Jak podaje oficer prasowa Podlaskiego Oddziału SG w Białymstoku major Katarzyna Zdanowicz, do ataku doszło 3 czerwca, ok. godz. 4 rano. Według pani major



w szpitalu pod opieką lekarzy.

Białostocki portal podjęła także, że ataki są prowadzone z zagrażeniem przez bojowników z Afganistanu, ściąganych na naszą granicę przez reżymy Łukaszenki i Putina.

To kolejny atak na polskich żołnierzy i pograniczników strzegących granicy Białorusią. Kilka dni temu imigranci ugodzili polskiego żołnierza nożem osadzonym na kij. Mundurowy walczy o życie.

Niestety, wczoraj po południu w Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie zmarł polski żołnierz, który kilka dni wcześniej został zraniony na granicy z Białorusią.

O śmierci żołnierza poinformowało Dowództwo Ge-

neralne Rodzajów Sił Zbrojnych. Mateusz służył w 1 Brygadzie Pancerniej. Na polsko-białoruskiej granicy został zaatakowany nożem przez migranta, który próbował nielegalnie dostać się do Polski. W ciężkim stanie trafił do szpitala. O jego życie walczyli lekarze Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

Pomimo udzielonej pomocy w rejonie bandyckiego ataku na granicy z Białorusią i wysiłków lekarzy, jego życia nie udało się uratować. Bliżni zmarłego żołnierza zapewnił wsparcie i opiekę psychologiczną. Dodatkowa pomoc, zarówno psychologiczna jak i organizacyjna, będzie kontynuowana w zależności od woli rodziny – napisali żołnierze z DGRSz. – Mateuszu, Nasz Bracie w służbie, wypełniłeś słowa rotę przysięgi – dodali żegnając swojego kolegę i podwładnego.

P.P.

Krytyczna sytuacja w banku krwi. Pilnie potrzebne te trzy grupy

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa szuka dawców w regionie. W lubelskim banku krwi najbardziej brakuje grup A, B i 0 RhD -.

Zapasy krwi szybko się kończą. RCKiK stale jeździ po województwie i szuka chętnych dawców. Stale potrzebna jest krew, ale także jej składniki, czyli płytki i osocze.

Krwia podzielona jest na co dzień w siedzibie centrum przy ul. Żołnierzy Nie-

podległej 8 w Lublinie. Dawcy mogą również zgłaszać się do oddziałów terenowych w Białej Podlaskiej, Chełmie, Kraśniku, Lubartowie, Łukowie, Puławach, Tomaszowie Lubelskim, Włodawie oraz w Zamościu.

Poza stacjonarnymi punktami poboru, pracownicy RCKiK prowadzą akcje terenowe jeżdżąc specjalnym ambulansem do mniejszych miast i miejscowości. To szczególnie pomocne dla tych, którzy mają chęć po-

dzielić się krwią, ale nie mają możliwości dostać się do punktu stacjonarnego.

Najbliższe akcje terenowe poboru krwi:

8.06: LUBLIN, Zespół Szkół nr 12 (ul. Sławinkowska 50). Rejestracja w godz. 10-14

8.06: KRASNYSTAW, MOTOKROPLA (ul. Zaulek Nadrzeczny). Rejestracja w godz. 10-14

8.06: DĘBLIN, Osiedle Stawy przy Klubie Garnizonowym. Rejestracja w godz. 10-14



9.06: CHEŁM, Terenowy Oddział (ul. Szpitalna 53). Rejestracja w godz. 8-11

9.06: CHMIEL, Remiza OSP (Chmiel Pierwszy 23). Rejestracja w godz. 8.30-12.30

Jednocześnie przypominamy, że trwają zapisy na I Bieg Krwiodawców, który wystartuje 16 czerwca. Akcja ma charakter otwarty i bezpłatny, a udział mogą wziąć zarówno dorośli jak i dzieci.

OPRAC. KAZ

Mobilny gabinet dentystyczny znów w regionie

ZDROWIE W pełni wyposażony, mobilny dentobus zaparkuje w 5 mniejszych miejscowościach w Lubelskiem. Dzieci mogą tam skorzystać z bezpłatnego leczenia

Z opieki stomatologicznej mogą skorzystać dzieci i młodzież. Świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, dlatego pacjenci nie muszą za nie płacić.

- Skorzystanie ze świadczeń ogólnostomatologicznych dla dzieci i młodzieży



do ukończenia 18. roku życia w dentobusie, pozwoli na ocenę stanu zdrowia dziecka w zakresie jamy ustnej, ustalenie planu leczenia, jak również podjęcie niezbędnego leczenia stomatologicznego. Można również uzyskać informacje w zakresie indywidualnej profilaktyki próchnicy – informuje Dagmara Marczevska, zastępca dyrektora Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

W Dentobusie chętni mogą wykonać prze-

gląd dentystyczny, zdjęcie RTG, ustalić plan leczenia, a także skorzystać z badań kontrolnych i okresowych, lakowania zębów, fluoryzacji, leczenia specjalistycznego (w tym leczenia próchnicy) czy instruktażu higieny jamy ustnej, np. nauki prawidłowego szczotkowania zębów.

Obowiązuje rejestracja telefoniczna pod numerem 510 233 056.

Harmonogram czerwcowych postojów Dentobusa

(we wszystkich lokalizacjach w godz. 8-14):

7.06: Szkoła Podstawowa w Gromadzie (Gromada 141)

11.06: Szkoła Podstawowa im. Leona Hempla w Skorczycach (Skorczyce 52)

12.06: Szkoła Podstawowa nr 1 im. św. Królowej Jadwigi w Terespolu (ul. Sienkiewicza 27)

13-14.06: Publiczna Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Rzeczy (ul. Gościńiec 74)

OPRAC. KAZ

Z Gdańska do Lublina

PLUSLIGA SIATKARZY Kewin Sasak nowym atakującym Bogdanki LUK Lublin

Lubelski klub ogłosił nazwisko pierwszego nowego gracza w swoich szeregach. 27-latek mierzy 210 cm. Ostatni sezon spędził w Treflu Gdańsk, z którym lubelski klub rywalizował o piąte miejsce. W gdańskim klubie występował już wcześniej, bo od sezonu 2018/2019 do końca rozgrywek 2021/2022. Przez rok był graczem VK CEZ Karłowarsko, w lidze czeskiej. W Treflu zastąpił Mariusza Wlazłego.

W minionych rozgrywkach Sasak zdobył 541 punktów, co jest wynikiem ścisłej czołówki: rankingu punktujących i atakujących. Zagrał 26 asów serwisowych, blokiem zdobył 43 punkty.

– Kewin to unikalne połączenie imponujących warunków fizycznych, świetnej motoryki i mądrości. W jego charakterystyce zamyka się receptura na doskonałego atakującego. Jego obecność na parkiecie przynosi spokój rozgrywającym i innym Siat-

karzom. Jesteśmy przekonani, że nasza dynamika rozwoju będzie dla niego idealnym środowiskiem do stawiania się jeszcze lepszym siatkarzem – powiedział Krzysztof Skubiszewski, Prezes Bogdanki LUK Lublin. – Bardzo mi miło, że w przyszłym sezonie będę reprezentował barwy Bogdanki LUK Lublin. Mam nadzieję, że jako drużyna zapewnimy kibicom ogrom emocji w walce o najwyższe cele – zapowiedział Kewin Sasak. (GROM)

Trzech już znamy

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik rozpoczęła prezentację kadry na sezon 2024/2025

W Świdniku zostaje środkowy Hubert Piwowarczyk. Siatkarz od roku reprezentuje barwy Avii. Wystąpił w 27 meczach, w których zdobył 146 punktów. Jego mocną stroną jest gra blokiem, tym elementem zatrzymywał rywali 49 razy. Przed przyjęciem do świdnickiego klubu występował m.in. w MKS Będzin i AGH AZS Kraków. – Dziękuję nam kibice za wspólne emocje, które towarzyszyły nam w meczach

domowych i wyjazdowych. Mogę zagwarantować, że w przyszłym sezonie będzie ich jeszcze więcej – powiedział siatkarz.

Kolejny sezon w żółto-niebieskich barwach występować będzie przyjmujący Mateusz Łysikowski. Dla 27-letniego siatkarza będzie to trzeci rok w Avii. Do tej pory Łysikowski wystąpił w 59 meczach, w których łącznie zdobył 577 punktów. Na koncie ma rozegranych 197 setów, 62 bloki, 57 asów i osiem statuetek MVP.

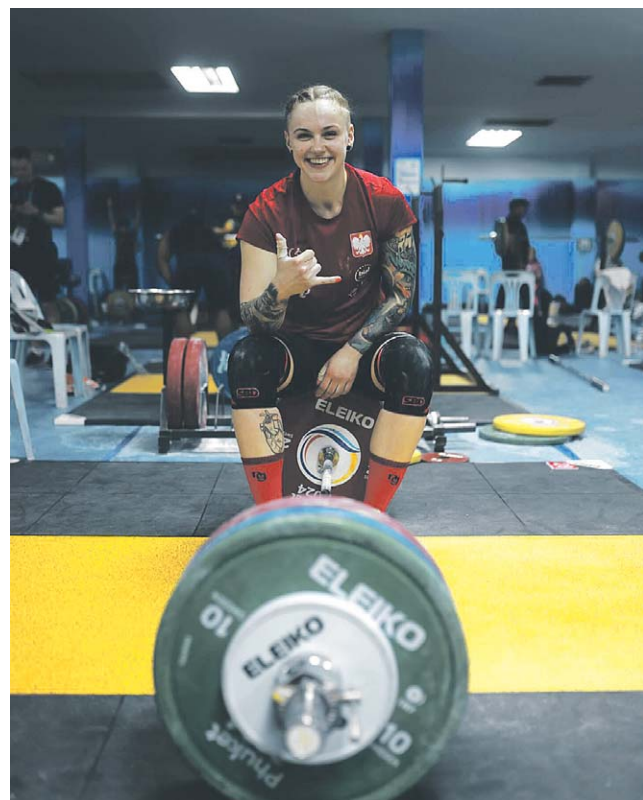
W Avii nadal kibice oglądać będą środkowego Konrada Machowicza. 28-latek jest wychowankiem klubu z lotniczego miasta. W pierwszej drużynie gra od 2017 roku. Na koncie ma występy w 130 meczach. Nowy sezon będzie już ósmym dla siatkarza. – Dziękuję bardzo za zaufanie klubowi oraz kibicom i do zobaczenia w hali – zapowiada środkowy. Drużynę nadal będzie prowadził Jakub Guz. (GROM)

Jedyna z Polski

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW Zawodniczka AZS AWF Biała Podlaska Weronika Zielińska-Stubińska pojedzie na igrzyska w Paryżu

Oficjalnie potwierdziła to Międzynarodowa Federacja Podnoszenia Ciężarów (IWF). Białczanka będzie jedyną reprezentantką Polski w tej dyscyplinie. Nasza sztangistka wystartuje w kategorii do 81 kg.

Podopieczna Weroniki Szyski to aktualna mistrzyni Europy w tej kategorii wagowej i dziesiąta polska sztangistka, która zaprezentuje się w igrzyskach, a jednocześnie trzecia z województwa lubelskiego. Wcześniej na pomoście rywalizowały w Pekinie w 2008 roku Marzena Karpińska ze Znicza Biłgoraj i Ewa Mizdal z Unii Hrubieszów w Londynie 2012 roku. Ponadto wśród kobiet w igrzyskach zaprezentowały się: Aleksandra Klejnowska-Krzywańska (Sydney 2000, Ateny 2004, Pekin 2008, Londyn 2012), Agata Wróbel (2000, 2004), Beata Prei (2000), Patrycja Piechowiak (Rio de Janeiro 2016), Joanna Łochowska (2012, Tokio 2020), Marietta Gotfryd (2008) i Dominika Mistowska-Zasowska (2008).



Udział w IO Paryż 2024 wywalczyła z naszego regionu Aleksandra Mirosław, która wystartuje we wspinaczce sportowej na czas. FOT. WERONIKA ZIELIŃSKA-STUBIŃSKA/FACBOOK

Niestety, po raz pierwszy od ponad 70 lat na pomoście nie zobaczymy żadnego Polaka. Żaden z męż- (GROM)

Piekarze wciąż niepokonani



PIŁKA NOŻNA Za nami trzecia kolejka w grupie „open” Piłkarskiej Amatorskiej Branzowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Ciekawie było w spotkaniu Ekolodzy Eco-World kontra Bukmacherzy FC Wahadłowi. Do przerwy był remis 3:3, ale ostatecznie po szalonej końcówce lepsi o jedną bramkę okazali się pierwsi (8:7). Coraz bliżej tytułu mistrzowskiego są Piekarze Adampol Team, którzy pokonali ekipę Franciszkanie FC 5:2. Trzecią pozycję w tabeli po wysokiej wygranej aż 12:1 nad Kopaczami FC zajmują Kelnerzy MTS Akapelka.

Organizatorem rywalizacji jest stowarzyszenie Manufaktura Futbolu. Mecze są rozgrywane na boisku Orlik Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Jarzębinowej 6 w Świdniku, która jest oficjalnym partnerem Ligi PABLO. Rozgrywki w całości są finansowane ze Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. (GROM)



WYNIKI 8. KOLEJKI GRUPY „OPEN”:

Kelnerzy MTS Akapelka – Kopacze FC 12:1 (2:0)

Bramki: Bartosz Warych 4, Szymon

Klepka 3, Wiktor Winiarczyk 3, Adrian Peciak 2 – Adam Szyncler.

Kelnerzy MTS Akapelka: Kacper Warchocki, Bartosz Warych, Szymon Klepka, Dawid Żmuda, Wiktor Winiarczyk,

Adrian Peciak. **Kierownik drużyny:** Jakub Gałka.

Kopacze FC: Krzysztof Terlecki, Piotr Charytański, Jacek Kosierb, Jarosław Siliwon, Konrad Dziurawiec, Adrian

Oleksiejuk, Artur Łuka, Adam Szyncler. **Kierownik drużyny:** Jacek Kosierb.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 4:1.

Piekarze Adampol Team – Franciszkanie FC 5:2 (2:0)

Bramki: Kamil Cieśla 2, Paweł Szyjduk, Jacek Kochalski, Piotr Chlebuś – Miłosz Kowalski 2.

Piekarze Adampol Team: Marek Niedźwiedź, Paweł Szyjduk, Jacek Kochalski, Marcin Bijas, Jakub Solarzski, Piotr Chlebuś (ż), Kamil Cieśla. **Kierownik drużyny:** Marcin Bijas.

Franciszkanie FC: Maksymilian Mazur, Paweł Wąsiewicz, Hubert Konowalek, Mikołaj Ulewicz, Wiktor Ulewicz, Miłosz Kowalski. **Kierownik drużyny:** Paweł Wąsiewicz.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 4:1.

Ekolodzy Eco-World – Bukmacherzy FC Wahadłowi 8:7 (3:3)

Bramki: Dawid Kurkiewicz 4, Aleks Dunda 3, Dominik Jarosz – Kuba Gienza 2, Łukasz Żelazowski 2, Maciej Partyka, Edwin Mościcki, Kacper Ciozda.

Ekolodzy Eco-World: Damian Wiński, Aleks Dunda, Damian Chyliński, Dawid

Kurkiewicz, Dominik Jarosz, Przemysław Kowalski, Paweł Kozak (ż, ż, cz). **Kierownik drużyny:** Dawid Kurkiewicz.

Bukmacherzy FC Wahadłowi: Maciej Jackowski, Kacper Bereza, Maciej Partyka, Kuba Gienza, Eryk Narejko, Edwin Mościcki, Grzegorz Lipski, Łukasz Żelazowski, Kacper Ciozda. **Kierownik drużyny:** Marcel Mościcki.

W pomeczowym konkursie rzutów karnych 3:3.

1. Piekarze	8	24	56-14
2. Ekolodzy	8	18	60-38
3. Kelnerzy	8	15	57-33
4. Bukmacherzy	8	9	44-44
5. Franciszkanie	8	6	32-52
6. Kopacze	8	0	19-87

Klasyfikacja najlepszych strzelców: 33 gole – Dawid Kurkiewicz (Ekolodzy Eco-World) • 20 goli – Jacek Kochalski (Piekarze Adampol Team) • 14 goli – Szymon Klepka (Kelnerzy MTS Akapelka) • 13 goli – Hubert Konowalek (Franciszkanie FC), Bartosz Warych (Kelnerzy MTS Akapelka) • 11 goli – Jakub Gałka (Kelnerzy MTS Akapelka).

Kto wygra dwa mecze?

LNBA W finale rozgrywek zmierzą się Matematyka oraz Patobasket. Każdy z tych zespołów rozegrał w tym sezonie 16 spotkań. Większość z nich udało się im wygrać, co doprowadziło ich do wielkiego finału LNBA.

Do zdobycia pucharu oraz nagrody wynoszącej 3 tys. zł trzeba im jeszcze dwóch triumfów. Finałowa seria potrwa więc maksymalnie przez 3 spotkania. Dla kibiców w naszym regionie ten mecz to olbrzymia atrakcja. Matematyka to drużyna naszpikowana zawodnikami, którzy w przeszłości w lubelskiej koszykowie bardzo dużo znaczyli. Bezapelacyjnie jej największą gwiazdą, jak i prawdopodobnie całej LNBA jest Tomasz Celej. 46-letni lublinianin ma za sobą grę w lokalnych drużynach – Starcie, AZS oraz nieistniejącym już Novum. Grał jednak również w Azotach Unia Tarnów, Zniczu Jarosław czy Anwilu Włocławek. Występował także w niemieckiej czy węgierskiej ekstraklasie. Celej w Matematyce ma jednak bardzo wartościowych kolegów, jak chociażby Mieszko Cwik, Mateusz Mróz czy Artur Josik. Patobasket to zespół znacznie młodszy, ale również posiadający mnóstwo talentu. Gwarantują to byli startowcy, jak Jakub Wachowicz, Stanisław Mitrut czy Denis Dados. Areną zmagania będzie hala sportowa I Liceum Ogólnokształcącego przy Al. Racławickich. Mecz w popularnym Staszcu ruszy w niedzielę już o godz. 18. (KK)

Włoskie przekleństwo

KOSZYKÓWKA 3X3 Aleksandra Ziemborska wystąpiła w reprezentacji Polski w turnieju w azerskiej w Gabali

Kamil Kozioł

Jedna z liderów Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin w minionym sezonie już na stałe zdominowała się w składzie reprezentacji Polski w koszykówce 3x3. Niestety, ale sezonu kadrowego nie będzie wspominać zbyt dobrze, ponieważ Biało-Czerwonym nie udało się zakwalifikować do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Polki miały na to dwie szanse – w Hongkongu oraz Debreczynie. W Azji do zdobycia olimpijskiej przepustki zabrakło im jednego wygranego meczu, ponieważ w decydującym spotkaniu przegrały po dogrywce z Azerbejdżanem. Na Węgrzech od zdobycia kwalifikacji Biało-Czerwone były już znacznie dalej, bo zostały zatrzymane przez Hiszpanki już na poziomie ćwierćfinału.

Polkom na pocieszenie pozostały turnieje Womens Series. W minionym tygodniu były we francuskiej Marsylii, gdzie zajęły drugie miejsce. W niedzielę oraz poniedziałek przeniosły się natomiast do azerskiej Gabali. Tam Aleksandra Ziemborska, Aldona Morawiec, Klaudia Sosnowska i Anna Pawłowska rozegrały cztery trudne spotkania. Najpierw w fazie grupowej zmierzyły się z hiszpańską drużyną Barcelona Panthers. Niżej notowany zespół nie okazał się zbyt dużym wyzwaniem dla na-



Aleksandra Ziemborska (z piłką) w tym sezonie reprezentowała barwy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

szych zawodniczek, chociaż do połowy spotkania wynik był remisowy. Polki jednak lepiej wytrzymały trudny rywalizacji, a do zwycięstwa doprowadziła je właśnie Ziemborska. Zawodniczka Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin zdobyła aż 8 pkt.

Kolejny przeciwnik, Włochy, był już dużo trudniejszy. Zawodniczki z Półwyspu Apenińskiego przez cały mecz rozdawały karty i w końcówce wygrywały 16:10. Skończyło się na porażce Polek 14:16, co jest jednak efektem zrywu w ostat-

nich akcjach. Ziemborska w tym spotkaniu zdobyła tylko 2 pkt. Najlepsza, z 5 pkt na koncie, była Pawłowska.

Polki fazę grupową zakończyły rywalizacją z Rumunią. Nie miała ona większej historii, bo nasze zawodniczki już po 130 sek. prowadziły 10:2. Nic więc dziwnego, że później trochę się rozluźniły, co i tak nie przeszkodziło im wygrać 21:12. Ziemborska zdobyła tym razem aż 8 pkt.

Ta wygrana zapewniła Polkom pierwsze miejsce w grupie i bezpośredni awans do półfinału. W nim Biało-

-Czerwone ponownie zmierzyły się z Włoszkami, które do tego etapu dostały się poprzez ćwierćfinał. W nim pokonały inny polski zespół – Lotto Warsaw. Biało-Czerwonym nie udało się rewanż na Włoszkach, chociaż tym razem do rozstrzygnięcia potrzebna była dogrywka. W niej decydujący punkt, na 13:12, zdobyła Laura Spreafico. Ziemborska w tym spotkaniu zdobyła 5 pkt.

Włoszki później były również lepsze w finale, w którym pokonały 15:12 Barcelona Panthers.

Sportowe święto

SPORT W sobotę w lubelskim Ogrodzie Botanicznym odbędzie się Piknik Akademii AZS UMCS Lublin

Oczywiście, tematem przewodnim tej imprezy będzie sport. Właśnie dlatego organizatorzy przygotowali szereg atrakcji. Będzie chociażby strefa wirtualnego sportu, gdzie będzie można przenieść się na trasę wyścigu kolarskiego Tour de France, popłynąć w zawodach wioślarskich rzeką Tamizą czy odwiedzić największe piłkarskie stadiony świata. Najmłodszy zagra na pewno do Strefy Młodego AZSsiaka. Tam czekają na nich dmuchane zamki, skoki w worach, mini-kregle czy specjalny tor przeszkód. Miłośnicy nauki będą rywalizować chociażby w zawodach w plukaniu bursztynu, a także spróbują złapać mydlane bańki. Na uczestników czekają również dania z grilla czy popcorn.

Sobotni piknik będzie trwał w godz. 12-16. Wejście na teren Ogrodu Botanicznego odbywać się będzie bramą nr 1 od ul. Sławinkowskiej. (KK)

Wielki talent w Lublinie

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKAREK Maja Kusiak wreszcie zagra w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin

To może być jeden z najważniejszych transferów tego sezonu. Maja Kusiak zagra w Polskim Cukrze AZS UMCS Lublin. Pisanie takich słów na temat zaledwie 18-letniej koszykarki może dziwić, ale Kusiak to jedna z najzdolniejszych zawodniczek młodego pokolenia w naszym kraju. Miniony sezon w koszykowie seniorskiej spędziła w I-ligowym SMS PZKosz Łomianki, z którym sensacyjnie dotarła do półfinału rozgrywek. Łącznie w obecnych rozgrywkach rozegrała w podwarszawskiej ekipie 26 spotkań, w których średnio notowała 13.3 punktu, 3.0 zbiórki oraz 2.9 asysty. Sześciokrotnie zdobywała w meczu 23 punkty i wię-

cej. Jej rekord sezonu to 29 „oczek” w pojedynku z UKS Trójką Żyrardów.

Kibice w Lublinie mogli się przekonać o jej umiejętnościach podczas spotkań Bogdanki AZS UMCS Lublin w trakcie mistrzostw Polski U-19. Wprawdzie lublinianki ostatecznie zakończyły te zmagania na czwartym miejscu, ale Kusiak zaimponowała umiejętnościami oraz olbrzymią ambicją. Bezapelacyjnie była najlepszą zawodniczką swojej ekipy. Ta rodowita lublinianka ma również doświadczenie reprezentacyjne, gdyż dostała swoje szanse w kadrach młodzieżowych. W 2022 roku reprezentowała nasz kraj na mistrzostwach Europy U16, a rok później



Maja Kusiak to jeden z największych talentów w polskiej koszykówce

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

walczyła na mistrzostwach Starego Kontynentu w kategorii U18.

– Bardzo cieszy mnie to, że ciężka praca, trud oraz

ogrom wyrzeczeń doprowadziły mnie do tego miejsca. Jest to na pewno niesamowite uczucie, ponieważ będę miała możliwość stawiania

swoich pierwszych kroków w koszykowie seniorskiej w klubie, gdzie moja przygoda się rozpoczęła. Granie na najwyższym poziomie od zawsze było moim marzeniem. Już od małego obserwowałam starsze koleżanki w ekstraklasie, co na pewno motywowało mnie do dalszej pracy – wyjaśnia Maja Kusiak.

– Cieszymy się, że Maja do nas dołączy. Wiadomo, że przed nią dużo pracy i spore wyzwania, ale bardzo na nią liczymy. Mamy zbudowaną piramidę szkoleniową i wierzymy, że za jej przykładem pójda inne dziewczyny. Maja jest przebojowa, dobrze gra jeden na jeden i bardzo dobrze się czuje w szybkim ataku. Ma taki nieoczywisty

plus, że bardzo dobrze gra w lewą stronę. Oczywiście jest wiele rzeczy do poprawy, ale pierwszy rok tutaj poświęcimy, żeby wdrożyć ją w seniorską koszykówkę i z optymizmem patrzymy w przyszłość – skomentował Krzysztof Szewczyk, szkoleniowiec Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

Z każdym dniem skład lubelskiej drużyny jest coraz bardziej klarowny. Kusiak w nowym sezonie będzie miała okazję grać z inną zdolną zawodniczką młodego pokolenia Dominiką Ullman, a także z bardziej doświadczonymi koszykarkami jak Aleksandra Stanacev, Olga Trzeciak, Laura Miskienie i Batabe Zempare.

KAMIL KOZIOŁ

Wrotki opanują Tomaszów Lubelski

JAZDA SZYBKĄ NA WROTKACH

W Tomaszowie Lubelskim odbędą się torowe mistrzostwa Polski

To już tradycja, że Tomaszowie Lubelski na RSS Arena Roztocze odbywają się bardzo ciekawe imprezy dla specjalistów od jazdy szybkiej na wrotkach. Organizatorem imprezy jest Tomaszowski Uczniowski Klub Sportowy RST Roztocze. Zawodnicy będą rywalizować w czterech konkurencjach indywidualnych oraz sztafecie amerykańskiej. Stawką rywalizacji nie będą tylko medale, ale również kwalifikacja do reprezentacji Polski, która będzie startować w mistrzostwach świata czy Europy. Impreza rozpocznie się w piątek o godz. 11, a jako pierwsze odbędą się biegi na 200 m oraz rywalizacja dzieci. Oficjalne otwarcie imprezy zaplanowane jest na godz. 17.30. Patronat nad zmaganiem objęli Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, Burmistrz Tomaszowa Lubelskiego Wojciech Żukowski oraz Powiat Tomaszowski. W sobotę zmagania ruszą o godz. 9 od biegów sprinterskich na 500 m. Na godz. 16 jest zaplanowana rywalizacja sztafet. W niedzielę o godz. 9 rozpoczną się biegi punktowe oraz sprinterskie zmagania na 1000 m. Zakończenie mistrzostw Polski przewidziane jest na godz. 12. (KK)

KOLARSTWO Znamy już wszystkich uczestników Tour de Pologne Women. Impreza zostanie rozegrana pod koniec czerwca na terenie województwa lubelskiego

Kamil Koziół

Przypomnijmy, że to dopiero druga edycja tego wyścigu. Na razie pod względem prestiżu daleko mu do męskiego odpowiednika, ale fakt, że jego organizatorem jest LangTeam to praktycznie gwarancja sukcesu. Meski Tour de Pologne jest bowiem stawiany za wzór dla organizatorów wyścigów kolarskich na całym świecie.

Zmagania rozpoczną się 28 czerwca w Lublinie. Czterokilometrowa jazda indywidualna na czas rozpocznie się w okolicach Placu Litewskiego, a później będzie wiodła ulicami Krakowskie Przedmieście oraz Aleje Racławickie. W okolicach Ronda Honorowych Krwiodawców nastąpi nawrót i kolarzy pomkną z powrotem w stronę serca Lublina. Dzień później zaplanowano etap z Krasnegostawu do Kraśnika. Liczyć on będzie 136 km, a peleton po drodze odwiedzi Radecką, Batorz czy Polichnę. Podsumowaniem imprezy będzie zaplanowany na 30 czerwca odcinek z Nałęczowa do Kazimierza Dolnego z fantastycznymi rundami zaplanowanymi w malowniczym nadwiślańskim miasteczku.



Męski Tour de Pologne jest zaliczany do najlepszych wyścigów na świecie. Można być przekonany, że pod wodzą LangTeam kobieca edycja tej imprezy też tam trafi

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

– Już w 2016 roku wiedziałem, że kobiecie kolarstwo to jest odpowiedni kierunek. Minęło kilka lat i warto wrócić do tej idei. Jestem przekonany, że Tour de Pologne Women wszyscy będą oglądali z zapartym tchem. Tym bardziej że nasze kolarzy, z Katarzyną Niewiadomą na czele, spisują się w ostatnich latach rewelacyjnie. Nie ma dziś bardziej dynamicznie

rozwijającej się dyscypliny sportu niż kolarstwo kobiet. Oglądanie pań w akcji to wielkie emocje i dostrzega to cały kolarski świat. Wiem, jak rozwijać wyścigi i tworzyć z niego platformę, w której centralnym punktem jest sport na najwyższym światowym poziomie. Męski wyścig stał się wizytówką naszego kraju na całym świecie i potrafimy pokazać najpiękniej-

sze zakątki Polski – powiedział Czesław Lang.

Markę wyścigu budują jednak jego uczestnicy. Organizatorzy ogłosili już listę ekip, które pojawią się w województwie lubelskim. Na liście startowej na pierwszy plan wysuwa się holenderski VolkerWessels Women's Pro Cycling Team, gdzie błyszczy 21-letnia przedstawicielka Kraju Tulipanów Sofie van

Rooijen. Ta młoda kolarzka ma na swoim koncie już chociażby srebrny medal mistrzostw Europy junierek. Silną drużyną jest też belgijskie

Lotto Dstny Ladies. Obecnie najwięcej dobrych chwil dostarcza szefostwu Holenderka Thalita De Jong. Doświadczona Holenderka ma na swoim koncie przełajowe mistrzostwo świata. Warto zwrócić również uwagę na UAE Development Team z Larą Gillespie na czele. Młoda Irlandka to nie tylko specjalistka od szosy, ale również znakomita kolarzka torowa.

Kibice nad Wisłą najbardziej będą przyglądać się jednak krajowym zespołom. Zaprośzenie do wyścigu dostały trzy takie ekipy. Najmocniejsza wydaje się być Mat Atom Deweloper Wrocław, gdzie jedną z kolarzek jest Barbara Cywińska, znana lubelskiej publiczności ze ścigania się w lokalnym Medisept Mayday Team. Zaprośzenie otrzymał także Pacific Toruński Klub Kolarski oraz reprezentacja Polski. Składu tej ostatniej ekipy na razie jeszcze nie znamy. Można jednak przypuszczać, że, jeżeli obowiązki klubowe pozwolą, to w składzie Białe-Czerwonych pojawi się jednak z najlepszych kolarzek świata, Katarzyna Niewiadoma.

Sikora wezwany na pomoc

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Wojciech Kamiński kompletuje swój sztab szkoleniowy. Do pracy z pierwszym zespołem wraca Michał Sikora

Od kilku dni wiadomo już, że nowym trenerem Polskiego Cukru Startu Lublin jest Wojciech Kamiński. To szkoleniowiec, który najpierw wiele lat związany był z Rosą Radom, a ostatnio przez dłuższy czas pracował w Legii Warszawa. Z tym klubem sięgnął zresztą po wicemistrzostwo Polski. W tym sezonie jednak został zwolniony w lutym, a od tej pory udzielał się w środowisku komentując w roli eksperta mecze w Polsce. Na swoim koncie ma medale mistrzostw Polski wywalczone z Polonią Warszawa, Rosą oraz Legią. Jako opiekun radomian sięgnął również po Puchar oraz Superpuchar Polski. Prowadząc Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski także wywalczył Puchar Polski. Na swoim koncie ma także mecze na ławce trenerskiej w rozgrywkach Koszykarskiej Ligi Mistrzów oraz FIBA Europe Cup.

– Muszę uczciwie przyznać i wspominałem o tym w naszej pierwszej rozmowie prezesowi Pelczarowi, że z różnych względów było mi najbliższe do Polskiego Cukru Startu. Po pierwsze, Lublin jest super miejscem do życia i rozwoju dla mojej rodziny i dla mnie. Po drugie, sporo przyjaciół i znajomych ze szkolnych lat z mojej rodzinnej Stalowej Woli studiowało na lubelskich uczelniach i część z nich została w mieście po zakończeniu edukacji. Co więcej, moi rodzice poznali się na studiach w Lublinie, mam też tam rodzinę. Tym samym, wiele pozasportowych spraw złożyło się na tę decyzję. Natomiast jeśli chodzi o kwestie stricte związane z koszykówką, to szukałem miejsca, w którym występują gład sukcesu, warunki oraz potencjał, żeby zrobić coś fajnego. Uważam, że klub ma coś do udowod-



Michał Sikora (z prawej) to symbol lubelskiego Startu

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

nienia, podobnie zresztą jak ja – mówi Wojciech Kamiński.

Nowy szkoleniowiec przystąpił już do kompletowania swojego sztabu szkoleniowego. Na początek wybrał swojego asystenta, którym został Michał Sikora. To postać, której nie trzeba przedstawiać lu-

belskiej publiczności. Ten był znakomity rozgrywający czerwono-czarnym po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się trenowaniem. Był asystentem wszystkich trenerów Startu od momentu powrotu tego klubu na najwyższy szczebel rozgrywkowy. W ostatnim

sezonie został jednak oddelegowany do prowadzenia drużyny rezerw. Mimo że miał bardzo młody skład, to zakończył sezon na 9 pozycji.

– Zadzwonił do mnie prezes Pelczar i powiedział, że Wojciech Kamiński chciałby ze mną współpracować, następnie porozmawiałem z trenerem. Potrzebowałem chwili zastanowienia, bo wiadomo, że zależało mi na chłopakach, których prowadziłem w drugiej lidze i pierwotnie był plan, że bym pozostał na tym stanowisku. Jednak w sporcie sytuacja potrafi zmieniać się dynamicznie. Mam za sobą dziewięć sezonów w najwyższej klasie rozgrywkowej i jeden na poziomie drugoligowym. Coś sobie udowodniłem, spróbowałem nieco innego rodzaju pracy. Teraz dostałem konkretną propozycję i z niej skorzystałem – powiedział Michał Sikora.

Kto zatem poprowadzi drużynę rezerw? Tu klub zrobił sporą niespodziankę, ponieważ postawił na Łukasza Jagodę. 45-latek otrzymuje olbrzymią szansę, a przy okazji musi cieszyć fakt, że jest osobą związaną z lubelskim środowiskiem koszykarskim. Grał w Startcie, a także AZS Lublin. Poradził sobie również w zespołach ze Starogardu Gdańskiego, Pruszkowa czy Słupska. Po zakończeniu kariery zawodniczej realizował się w wielu dziedzinach życia. Pracował, m.in. jako tłumacz Cezarego Trybańskiego oraz trener przygotowania indywidualnego w drużynie Memphis Grizzlies z NBA. Ostatnie lata spędził, szkoląc młodzież w AZS UMCS Lublin i Lubliniance. W drugim z wymienionych klubów prowadził, m.in. drużynę w kategorii U16 w międzynarodowych rozgrywkach European Youth Basketball League.

Raków na początek

PKO BP EKSTRAKLASA

W czwartek poznaliśmy terminarz PKO BP Ekstraklasy na sezon 2024/2025. Motor Lublin na dzień dobry zagra przed własną publicznością z Rakowem Częstochowa. Pierwszą kolejkę zaplanowano na dni: 19-21 lipca Raków, to poprzedni mistrz Polski, który tym razem spisał się zdecydowanie poniżej oczekiwań. W klubie zaszły jednak spore zmiany, a na ławce trenerskiej ponownie pojawi się Marek Papszun. A to oznacza, że na Arenie Lublin zapowiada się bardzo ciekawa inauguracja nowego sezonu. W drugiej serii gier (27-28 lipca) drużyna Mateusza Stolarskiego zagra z jednym z ulubionych rywali z sezonu 23/24 – Lechią Gdańsk. Najlepszy zespół Fortuna I Ligi dwa razy przegrał z lubelskim zespołem. W czwartej serii gier do Lublina przyjedzie za to aktualny mistrz Polski – Jagiellonia Białystok. Mecze tej kolejki będą się odbywały w dniach 10-11 sierpnia. Kibiców na pewno interesują też starcia z Legią Warszawa, a co za tym idzie byłym trenerem Motoru Goncalo Feio. Do spotkania dojdzie w siódmej kolejce, najpierw na stadionie „Wojskowych”. W tym roku zaplanowana została jeszcze jedna seria gier z rundy rewanżowej. Dlatego żółto-biało-niebiescy zamkną 2024 rok starcie w Częstochowie (7-8 grudnia). Wiosna na boiskach PKO BP Ekstraklasy wystartuje na samym początku lutego.

Szok na Wieniawie

HUMMEL IV LIGA

Jednym z ciekawszych meczów w śródownej kolejce Hummel IV ligi było spotkanie w Krasnymstawie. Tamtejszy Start podejmował czołową drużynę w rundzie wiosennej, czyli Lubliniankę. Gospodarze po dwóch golach Dominika Skiby wygrali 2:0. Bardziej szokujące były jednak informacje, które pojawiły się po końcowym gwizdku. Mimo świetnej rundy wiosennej działacze klubu z Wieniawy zdecydowali się na... zmianę trenera. Nie ma co ukrywać, że nie tylko Marcin Zajac był zaskoczony śródowną decyzją. – Pierwsza połowa była dość uboga, jeżeli chodzi o sytuacje podbramkowe. Żadna drużyna nie wypracowała sobie tak naprawdę okazji, żeby strzelić bramki. My po jednym dośrodkowaniu trafiliśmy w słupek. Po przerwie Start wykorzystał swoje momenty najlepiej, jak mógł, dzięki m.in. doświadczeniu Dominika Skiby czy Daniela Chariasza. Wpływ na ogólną postawę drużyny mogły mieć jednak plotki, które krążyły w ostatnich dniach, że rozstaniemy się z drużyną. Po meczu rzeczywistość została poinformowana, że nie będę już prowadził zespołu. Odchodzi też Wiktor Bogusz, który wykazał się ogromnym poświęceniem dla klubu i jestem mu wdzięczny za pracę, którą włożył w rozwój tej drużyny – mówi Marcin Zajac. **(LUKISZ)**

Krótkie urlopy i cztery pożegnania

FORTUNA I LIGA W środę Motor ogłosił plan przygotowań do nowego sezonu. Piłkarze nie będą mieli zbyt wiele czasu na odpoczynek. We wtorek rozpoczęli urlopy, a do treningów wrócą już 17 czerwca. Beniaminek PKO BP Ekstraklasy rozegra pięć meczów kontrolnych. Są też nowe wieści kadrowe – z klubem żegnają się: Jakub Lis, Piotr Kusiński, Przemysław Szarek oraz Michał Żebrakowski

Łukasz Gładysiewicz

Zawodnicy Motoru będą mieli jeszcze tylko kilkanaście dni wolnego. Na wspólnym treningu mają się spotkać już w poniedziałek, 17 czerwca. W planach jest pięć meczów kontrolnych, a także krótkie zgrupowanie w Sochocinie (7-12 lipca). Jeżeli chodzi o sparingi, to na początek żółto-biało-niebiescy zmierzą się z Koroną Kielce (22 czerwca). Tydzień później ich rywalem będzie inny ekstraklasowiec – Widzew Łódź (29 czerwca).

6 lipca odbędą się dwa mecze, z: Resovią i Zniczem Pruszków, a oba zostaną rozegrane w Lublinie. Na koniec przygotowań rywalem drużyny Mateusza Stolarskiego będzie jeszcze Radomiak, a spotkanie odbędzie się w Radomiu. Pierwsza kolejka nowego sezonu w PKO BP Ekstraklasie została zaplanowana na dni 19-21 lipca.

Klub z Lublina podał też nazwiska zawodników, któ-



Michał Żebrakowski to jeden z zawodników, który żegna się z Motorem
FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

rzy żegnają się z drużyną. Do swojego macierzystego klubu – Pogoni Szczecin wraca Jakub Lis, który ma z „Portowcami” kontrakt ważny do 2026 roku. 22-latek dał się poznać przede wszystkim jako bardzo wszechstronny gracz, który mógł występować na kilku pozycjach. Grał

w środku pola, na skrzydle, a także jako boczny obrońca. W sumie, przez dwa sezony zbierał 47 występów (licząc wszystkie rozgrywki) i zaliczył w nich: trzy gole oraz jedną asystę (wszystkie w sezonie 22/23). Jak można się było spodziewać odchodzi także Piotr Kusiński. Pomoc-

nik z powodu kontuzji kolana stracił niemal cały sezon. 22-latek w sumie zbierał 51 meczów w koszulce Motoru i zdobył jednego gola. Nowego klubu szuka sobie także Przemysław Szarek. Środkowy obrońca ma na koncie 42 występy w żółto-biało-niebieskich barwach. W tym

sezonie było ich 13, a najbardziej pamiętny, to ten z Wisłą Płock, w którym zdobył pięknego gola.

Klub z Lublina nie przedłuży również kontraktu z Michałem Żebrakowskim. Napastnik miał sporo problemów ze zdrowiem i przez dwa lata rozegrał 21 spotkań. Strzelił dwa gole i zaliczył dwie asysty. Można się było spodziewać, że „Żebro” odejdzie z drużyny, bo w tym sezonie rozegrał ciut ponad 300 minut, a w tym roku około 60. Ostatni raz na murawie pojawił się zresztą w kwietniu

PLAN PRZYGOTOWAŃ MOTORU

17 czerwca – powrót do treningów
* 22 czerwca – Korona Kielce (Kielce) * 29 czerwca – Widzew Łódź (Łódź) * 6 lipca – Resovia Rzeszów i Znicz Pruszków (Lublin) * 7-12 lipca – zgrupowanie w Hotelu BoniFaCio SPA & Sport Resort w Sochocinie * 12 lipca – Radomiak Radom (Radom) * 19-21 lipca – pierwsza kolejka PKO BP Ekstraklasy w sezonie 2024/2025.

Fety w Lubartowie jeszcze nie było

HUMMEL IV LIGA Na szczycie tabeli nic się nie zmieniło, bo swoje mecze wygrały dwie najlepsze ekipy: Lewart i Janowianka. Drużyna Grzegorza Białka pokonała Gryfa Gmina Zamość 6:1. Kibice liczyli, że wystrzelą szampany, ale Jurij Perin i spółka w Poniatowie też wywalczyli trzy punkty i kwestię awansu trzeba odłożyć przynajmniej do soboty

Wystarczyło kilkadziesiąt sekund, a Sebastian Sprawka dopadł do piłki po strzale Jurija Perina i popisał się skuteczną dobitką. Po kwadransie do wyrównania bezpośrednio z rzutu wolnego doprowadził Konrad Gąsiorowski. Gracz Stali uderzył nad murem mimo że wszyscy w nim podskoczyli, a do tego przymierzył w samo okienko. Janowianka szybko odzyskała jednak prowadzenie po kolejnej dobitce. Michał Mistrzyk „główkował” w poprzeczkę, a tam gdzie trzeba był Perin i dopełnił formalności, ale jak to ma w zwyczaju – efektownymi „nożycami”. Goście mieli sporo sytuacji, ale niewiele zabrakło, a zrobiliby się 2:2. W ostatniej chwili piłkę z linii bramkowej wybił Mariusz Pawelkiewicz. A tuż

po godzinie gry Robert Widz ustalił wynik na 3:1.

– Kontrolowaliśmy sytuację na boisku i można było zdobyć więcej goli, ale w kilku sytuacjach zabrakło nam szczęścia. Był słupek, poprzeczka, czy sytuacja sam na sam. Ważne jednak, że mamy kolejne trzy punkty. Skoro Lewart też wygrał, to znaczy, że w sobotę może sobie zapewnić awans. Jak my podejmiemy do naszego meczu? Będziemy chcieli zdobyć kolejne punkty. Tym bardziej, że to będzie pożegnanie z naszymi kibicami i ostatni domowy występ tego bardzo udanego sezonu – mówi Ireneusz Zarczuk, trener Janowianki.

LEWART ZROBIŁ SVOJE

Lider tabeli od kilku kolejek gra pod większą presją, ale dalej robi swoje. Po dwóch wygranych

5:0, w środę Lewart rozbił Gryfa aż 6:1. Po dwie bramki zdobyli: Paweł Myśliwiecki i Kamil Zieliński, a po jednej: Mateusz Kompanicki i Dawid Wdowicz. – Po cichu niektórzy liczyli, że uda się już w środę wywalczyć awans do trzeciej ligi. Ja zakładałem jednak, że musimy zrobić jeszcze dwa kroki. Pierwszy za nami, a w sobotę trzeba zrobić drugi. Mecz z Gryfem? Skończył się 6:1, ale mogliśmy zdobyć jeszcze więcej goli, przynajmniej trzy. W sobotę musimy zrobić swoje mimo presji, z którą dobrze ostatnio sobie radzimy. W trzech meczach pokonaliśmy bramkarzy rywali aż 16 razy. Pojedziemy do Międzyrzecza Podlaskiego po zwycięstwo. Dzisiaj się cieszymy, w czwartek regeneracja, w piątek rozruch, a w sobotę wszystko zależy od nas – wyjaśnia Grzegorz Białek, opiekun zespołu z Lubartowa.

WYNIKI 32. KOLEJKI

Kryszał Werbkowice – Łada 1945 Biłgoraj 3:1 (60-samobójcza, Wojciechowski 66, Buczek 87 – Dorosz 7) • Stal Poniatowa – Janowianka Janów Lubelski 1:3 (Gąsiorowski 15 – Sprawa 1, Perin 22, Widz 64) • Tomasovia Tomaszów Lubelski – Opolanin Opole Lubelskie 0:2 (Sobstyl 9, Anes Kherouf 56) • Górnik II Łęczna – Motor II Lublin 0:1 (Garbacz 80) • Lewart Lubartów – Gryf Gmina Zamość 6:1 (Myśliwiecki 5, 57, Kompanicki 26, Zieliński 28, 53, Wdowicz 88 – Tomasiak 35) • Stal Kraśnik – Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0 (Zięba 86, Koneczny 87) • Ogniwo Wierzbica – Granit Bychawa 1:1 (Chwedoruk 80 – E. Klimowicz 90) • KS Cisowianka Drzewce – Grom

Kąkolewnica 1:0 (Ruciński 37) • Start Krasnystaw – Lublinianka Lublin 2:0 (Skiba 48, 65).

1. Lewart	32	76	74-23
2. Janowianka	32	72	79-27
3. Stal K.	32	68	76-31
4. Start	32	60	55-40
5. Cisowianka	32	58	69-43
6. Łada	32	58	54-41
7. Opolanin	32	54	70-52
8. Kryszał	32	44	53-64
9. Tomasovia	32	44	51-41
10. Lublinianka	32	43	45-41
11. Gryf	32	38	41-51
12. Motor II	32	36	45-63
13. Huragan	32	35	41-52
14. Górnik II	32	33	39-52
15. Stal P.	32	30	38-62
16. Granit	32	24	31-71
17. Ogniwo	32	20	23-77
18. Grom	32	19	29-82

8-9 czerwca: Start – Górnik II • Lublinianka – Stal P. • Janowianka – Kryszał • Łada – Cisowianka • Grom – Ogniwo • Granit – Tomasovia • Opolanin – Stal K. • Huragan – Lewart • Gryf – Motor II.

**KALENDARZ IMPREZ
SPORTOWYCH NA DNI
7-9 CZERWCA****Żużel**

● **PGE Ekstraliga, piątek:** Orlen Oil Motor Lublin – ZOOLeszcz GKMS Grudziądz (o godz. 18, stadion przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie).

Piłka nożna

● **III liga, sobota:** Avia Świdnik – Podlasie Biała Podlaska (17) ● Chelmska klasa okręgowa, sobota: Start Krasnystaw – Górnik II Łęczna (11) ● Grom Kąkolewnica – Ogniwo Wierzbica (13.30) ● Huragan Międzyrzec Podlaski – Lewart Lubartów (15) ● Gryf Gmina Zamość – Motor II Lublin (17). Niedziela: Lublinianka Lublin – Stal Poniatowa (14) ● Janowianka Janów Lubelski – Krysztal Werbkowice (16) ● Łada 1945 Biłgoraj – KS Cisowianka Drzewce (17) ● Granit Bychawa – Tomasovia Tomaszów Lubelski (17) ● Opolanin Opole Lubelskie – Stal Kraśnik (17).

● **Biała klasa okręgowa, niedziela:** Lutnia Piszczac – Orleń II Radzyń Podlaski (14) ● Kujawiak Stanin – Tytan Wisznice (15) ● Unia Żabików – LKS Milanów (17) ● Unia Krzywda – Podlasie II Biała Podlaska (17) ● Orzeł Czemierniki – Orleń Łuków (17) ● Młodzieżówka Radzyń Podlaski – Victoria Parczew (17) ● Bad Boys Zastawie – Sokół Adamów (17) ● Az-Bud Komarówka Podlaska – ŁKS Łazy (17).

● **Chelmska klasa okręgowa, sobota:** Unia Rejowiec – Ruch Izbica (16) ● Brat Siennica Nadolna – Spółdzielca Siedliszcze (16) ● Kłos Gmina Chelme – GKS Łopiennik (16). Niedziela: Granica Dorohusk – Orzeł Srebrzyszcze (11) ● Hetman Żółkiewka – Unia Białopole (14) ● Sparta Rejowiec Fabryczny – Włodawianka Włodawa (15) ● Bug Hanna – Frassati Fajslawice (16).

● **Lubelska klasa okręgowa, sobota:** Tarasola Cisy Nałęczów – Czarni 1947 Dęblin (11) ● Unia Bełżyce – Sygnał Lublin (17) ● LKS Stróża – MKS Ryki (17). Niedziela: Wisła Grupa Azoty II Puławy – Sokół Konopnica (11) ● Avia II Świdnik – Hetman Gołab (16) ● Trawna Trawniki – POM Iskra Piotrowice (17) ● Polesie Kock – Orion Niedzwica (17) ● Tur Milejów – Stal II Kraśnik (17).

● **Zamojska klasa okręgowa, sobota:** Pogoń 96 Łaszczówka – Omega Stary Zamość (11) ● Sparta Łabunie – Unia Hrubieszów (17) ● Grom Różaniec – Hetman Zamość (17) ● Korona Łaszczów – Potok Sitno (17) ● Olimpia Miączyn – Metalowiec Goraj (17) ● Błękitni Obsza – Tanew Majdan Stary (17) ● Graf Chodywańce – Olimpiakos Tarnogród (17) ● Huczwa Tyszowce – Victoria Łukowa (17).

Koszykówka

● **Finał rozgrywek LNBA, niedziela:** Matematyka – Pato-basket (18, hala sportowa I Liceum Ogólnokształcącego przy Al. Racławickich).

Pora na pierwszy sprawdzian przed Euro

PIŁKA NOŻNA Reprezentacja Polski, która od początku tygodnia przygotowuje się do udziału w mistrzostwach Europy dziś wieczorem zagra pierwszy mecz kontrolny przed Euro. O godzinie 20.45 na PGE Stadionie Narodowym drużyna selekcjonera Michała Probierza zmierzy się z Ukrainą

Bartosz Surman

Od początku zgrupowania Białoczerwoni rozpoczynają dzień w podobny sposób. Po śniadaniu jadą na stadion PGE Narodowy, gdzie przygotowują się do treningu, a dwaj zawodnicy idą na spotkanie z dziennikarzami. Po treningu drużyna ma natomiast czas na odpoczynek i integrację, a sztab szkoleniowy dba o to by atmosfera w kadrze była jak najlepsza.

Właśnie w takim rytmie upłynął Polakom czas przed piątkowym meczem z Ukrainą. Dla obu reprezentacji będzie to doskonała okazja do sprawdzenia formy przed niemieckim czempionatem, na którym w grupie zagramy kolejno z Holandią, Austrią i Francją. U Białoczerwonych, którzy od niedzieli przygotowują się do turnieju panują dobre nastroje. Na konferencji otwierającej



Wojciech Szczęsny być może dostanie „wolne” w starciu przeciwko Ukrainie
FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

zgrupowanie selekcjoner Michał Probierz przyznał, że drużyna i sztab szkoleniowy wiele czasu poświęcają stałym fragmentom gry.

– Pracujemy nad tym i ufamy w tym aspekcie sztabowi szkoleniowemu. Wiemy, że musi to wyglądać

lepiej, wierzymy, że efekty przyjdą na turnieju. Trener ma nieco inne wskazówki niż w moim klubie – chodzi o małe rzeczy, których my jako zawodnicy często z boiska nie dostrzegamy – mówił w środę na konferencji prasowej Jan Bednarek.

Piątkowy mecz z Ukrainą może być szansą dla zawodników, którzy wciąż nie są pewni wyjazdu na Euro 2024. Tym bardziej, że tuż po tym spotkaniu z listy kadrowiczów na niemieckie mistrzostwa będzie trzeba wykreślić trzech zawodników. Pro-

bierz może nieco namieszać w składzie, ale trudno spodziewać się totalnej rewolucji w wyjściowej jedenastce.

Media przed dzisiejszym meczem zastanawiają się także nad obsadą w bramce. Na Euro pewniakiem do gry będzie Wojciech Szczęsny, ale być może przeciwko Ukrainie szansę na pokazanie swoich umiejętności otrzymają zmiennicy? Wiele wskazuje na to, że po 45 minut mogą zagrać Marcin Bułka i Łukasz Skorupski, a bramkarz Juventusu poczynania kolegów będzie obserwować z boku, a między słupkami stanie najprawdopodobniej w poniedziałek w starciu przeciwko Turcji.

Początek piątkowego meczu na PGE Stadionie Narodowym zaplanowano na godzinę 20.45. Mecz będzie można obejrzeć na antenie TVP 1 oraz w TVP Sport. Spotkanie dostępne będzie również w internecie pod adresem sport.tvp.pl.

Trzeba będzie budować nową drużynę

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna zakończył sezon 2023/2024 w półfinale baraży o PKO BP Ekstraklasę. Zielono-czarni dopiero po rzutach karnych Motorowi Lublin, który finalnie jako ostatni awansował na najwyższy szczebel. Lato przed kolejnymi rozgrywkami w Łęcznej zapowiada się na bardzo pracowite, bo wielu piłkarzom wraz z końcem czerwca wygasają kontrakty

Bartosz Surman

W 34 meczach Maciej Gostomski i spółka wywalczyli 55 punktów, na co złożyło się 14 zwycięstw, 13 remisów (najwięcej w stawce) i siedem porażek (najmniej z całej ligi). To dało łączniakom wysokie piąte miejsce i prawo gry w barażach o awans na najwyższy szczebel rozgrywkowy w Polsce. A w nich los skojarzył zielono-czarnych z Motorem. Lepszy okazał się rywal i łączniakom mocno rozczarowani zakończyli obecny sezon.

Przed Górnikiem kolejne rozgrywki, które zespół spędzi w Fortuna I Lidze. A to oznacza kolejne wyzwania, ale przed ich realizacją jest bardzo wiele niewiadomych. Po ostatnim meczu minionej kampanii piastujący funkcję dyrektora sportowego Veljko Nikitović ogłosił za pośrednictwem mediów społecz-



Maciej Gostomski to jeden z najważniejszych piłkarzy Górnika, którego 30 czerwca wygasa kontrakt w Łęcznej
FOT. DW

nościowych, że żegna się z klubem, w którym pełnił rolę piłkarza, skauta i prezesa.

Odejście klubowej legendy ze struktur klubu to tylko początek zwiastujących latem zmian. Wedle danych portalu transfermarkt.pl kontrakty do 30 czerwca 2025 roku mają: Tomasz Woźniak, Lukas Klemen, Michał Siennicki, Marcin Grabowski, Ilkay Durmus, Adam Deja, Michał Wachowicz, Michał Steszuk, Paweł Żyra, Fryderyk Janaszek, Da-

mian Warchoń oraz Marko Roginić.

Zdecydowanie dłuższa jest lista zawodników, którym wraz z końcem czerwca tego roku kontrakty wygasają. Są to: Maciej Gostomski, Souleymane Cisse, Jonathan de Amo, Sebastian Rojek, Daniel Dziwniel, Karol Turek, Damian Zbozień, Egzon Kryeziu, Damian Gąska, Jakub Bednarczyk, Karol Podliński, Mateusz Golba i Kacper Żabiński. Listę uzupełnia czwórka zawodników, którzy ten sezon spędzili

na wypożyczeniu: Kacper Łukasiak (Pogoń Szczecin), Piotr Starzyński, Enis Fazlagić i Mateusz Młyński (wszyscy Wisła Kraków).

Powyższa lista wygasających kontraktów ma prawo martwić kibiców. Na pierwszy plan rzuca się oczywiście teoretyczna strata Gostomskiego. Bramkarz Górnika w poprzednim sezonie w bramce wyczyniał niesamowite rzeczy i zachował aż 17 czystych kont! Bez niego zielono-czarni z pewnością nie dostaliby się do baraży, w których zresztą to 35-letni golkeeper utrzymał dla Górnika bezbramkowy wynik po 120 minutach gry. Zatrzymanie Gostomskiego w Łęcznej może być trudne. Tym bardziej, że doświadczony bramkarz wciąż nie składa broni i chciałby wrócić na poziom PKO BP Ekstraklasy. A jako wolny zawodnik nie narzeka na brak ciekawych propozycji.

Ważnymi postaciami w zespole byli także: de Amo

i Cisse. Szczególnie dobrą wiosnę zaliczył Senegalczyk i wydaje się, że też nie zabraknie klubów zainteresowanych jego osobą. Wiosną mniej grał Zbozień, ale gdy pojawiał się na boisku nigdy nie schodził poniżej solidnego poziomu. Pół sezonu z głowy ze względu na kontuzję miał Kryeziu, ale jesienią Słoweniec był najlepszym strzelcem drużyny. Snajperskim „niewypałem” okazał się za to Podliński i trudno sądzić by został w klubie na kolejne rozgrywki.

Przed startem nowego sezonu prezes Maciej Grzywa i inni działacze Górnika będą mieć więc ogrom pracy. Klub z pewnością będzie chciał przedłużyć umowy z częścią zawodników, a do tego konieczne będzie poszukiwanie wzmocnień by drużyna dowodzona przez trenera Pavola Stano mogła i w kolejnej kampanii powalczyć o czołowe lokaty w Fortuna I Lidze.

Dwa wzmocnienia Hetmana

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Choć Hetman Zamość ma w tym sezonie do rozegrania jeszcze dwa mecze w „najciekawszej lidze świata” jego działacze już myślą o przyszłości w wyższej klasie rozgrywkowej i dokonali dwóch wzmocnień składu

Stare piłkarskie porzekadło mówi, że prawdziwą drużynę buduje się od obrony. I właśnie tym tropem podążyli działacze Hetmana. Pierwszym transferem przed startem w Hummel IV Lidze został Krystian Wołoch. Grający na pozycji lewego obrońcy zawodnik jest wychowankiem Hetmana, z którego trafił do Roztocza Szczepieszyń, Krysztalu Werbkowice, a ostatnio był zawodnikiem Gryfa Gmina Zamość. W dobiegającym powoli końca sezonie czwartej ligi Wołoch rozegrał do tej pory 23 spotkania. Nowy nabytek Hetmana związał się z nim roczną umową.

Drugim wzmocnieniem ekipy z Zamościa w czwartek został Rafał Tomasiak. To 20-latek, który także jest wychowankiem Hetmana, a w obecnym sezonie reprezentował barwy Gryfa. Młody stoper w tym sezonie zagrał w 30 meczach ekipy z Zawady i strzelił w nich jedną bramkę.

Tymczasem drużyna dowodzona przez trenera Roberta Wieczerskiego przygotowuje się do „finału sezonu” w zamojskiej klasie okręgowej. Pewny awansu Hetman stara się śrubować kolejne rekordy. W sobotę ekipa z Zamościa zagra na wyjeździe z Gromem Różaniec, który w tym sezonie wciąż ma szansę na grę w barażach o czwartą ligę. Tym samym dla obu drużyn będzie to nie tylko prestiżowe, ale i bardzo ważne z innych względów spotkanie.

Po meczu w Różańcu Hetmana czeka jeszcze jeden mecz – na własnym boisku z będącą obecnie na drugim miejscu w tabeli Huczwą Tyszowce. Tym samym, choć zamościanie są już pewni awansu, to mogą rozdać karty w kwestii tego, która drużyna będzie walczyć w barażach o awans do Hummel IV Ligi. (BS)

Po wygranej z bonusem i śrubowanie rekordu

PGE EKSTRALIGA Orlen Oil Motor Lublin zamykał siódmą kolejkę PGE Ekstraligi, a najbliższą otworzy. W piątek o godzinie 18 Bartosz Zmarzlik i spółka zmierzą się na własnym torze z walczącym o utrzymanie ZOOLeszcz GKM Grudziądz. Faworyt jest znany, a celem lubelskiej ekipy poza wygraną jest śrubowanie rekordu zwycięstw

Bartosz Surman

W minioną niedzielę drużyna trenera Macieja Kuciapy musiała się nieco natrudzić, ale finalnie i tak pokonała na własnym torze Betard Spartę Wrocław 50:40. Była to siódma wygrana lubelskiej ekipy w tym sezonie, a w ogóle 19. z rzędu licząc. Ta statystyka jasno pokazuje, że lublinianie są żużlowym hegemonem i pewnie zmierzają po kolejny tytuł mistrzowski. Jednak z każdym kolejnym meczem poprzeczka idzie w górę, a do tego drużyna nie tylko dąży do zwycięstw, ale chce je osiągać w jak najlepszym stylu. – Nie będę ukrywać, że chcielibyśmy ten nasz rekord śrubować jak najbardziej – przyznał po ostatnim spotkaniu Jacek Ziółkowski, menedżer lubelskiej ekipy.

Zupełnie inaczej przedstawia się statystyka popularnych „Gołębi”. W tym sezonie ekipa z Grudziądza poniosła pięć porażek i wygrała tylko dwa spotkania – z Fogo Unią Leszno i KS Apatorem Toruń. Liderem drużyny miał być Jason Doyle, ale póki co nie sprawuje się on na torze tak, jak chcieliby tamtejsi kibice. Australijczyk do tej pory zdobył dla GKM-u 31 punktów co daje mu średnią biegową na poziomie 1,550 punktu. A to dopiero czwarty wynik w zespole. Nieco lepiej radzą sobie Jaimon Lindsey i Wadim Tarasienko. Natomiast najlepiej punktującym zawodnikiem ekipy z Grudziądza jest obecnie Max Fricke. 28-latek ma na swoim koncie w tym sezonie 78 punktów co daje mu średnią 2,2 punkty na mecz.

W pierwszej kolejce Orlen Oil Motor Lublin bez najmniejszych



Zadowolenie u żużlowców Motoru po każdym kolejnym biegu to na lubelskim torze już niemal standard

FOT. KATARZYNA NASTAJ

problemów wygrał na wyjeździe 52:38. Dlatego lubelscy kibice są przekonani, że na swoim torze „Koziołki” kolejny raz pokażą wyższość nad niżej notowanym rywalem. Początek meczu zaplanowano na godzinę 18. Transmisję ze spotkania przeprowadzi Eleven Sports 1. Wynik meczu będzie można śledzić również w naszej relacji na żywo na stronie dziennikwschodni.pl w zakładce sport.

AWIZOWANE SKŁADY

ZOOLESZCZ GKM Grudziądz

1. Max Fricke ● 2. Jason Doyle ● 3. Kac-

per Pludra ● 4. Wadim Tarasienko ● 5. Jaimon Lindsey ● 6. Kacper Łobodziński ● 7. Kevin Małkiewicz

ORLEN OIL Motor Lublin

9. Dominik Kubera 10. Mateusz Cierniak ● 11. Jack Holder ● 12. Fredrik Lindgren ● 13. Bartosz Zmarzlik ● 14. Bartosz Bańbor ● 15. Wiktor Przyjemski.

PGE EKSTRALIGA – 8. KOLEJKA

Piątek: Orlen Oil Motor Lublin – ZOOLeszcz GKM Grudziądz (godz. 18) ● Krono-Plast Włókniarz Częstochowa – Fogo Unia Leszno (20.30) ● Niedziela: NovyHotel Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław (16.30)

● KS Apator Toruń – ebut.pl Stal Gorzów (19.15).

1. Motor	7	14	+104
2. Sparta	7	9	+44
3. Stal	6	6	-56
4. Apator	7	6	+1
5. Włókniarz	6	5	0
6. GKM	7	4	-64
7. Falubaz	6	3	-32
8. Unia	6	3	-77

21 czerwca: Betard Sparta – Krono-Plast Włókniarz (20.30). 22 czerwca: Fogo Unia – Apator (19.30). 23 czerwca: ZOOLeszcz GKM – NovyHotel Falubaz (16.30) ● ebut.pl Stal – Orlen Oil Motor (19.15).

Hit kolejki nie rozczarował

ŻUŻEL Najpierw dużo niepewności, potem przedłużone oczekiwanie, a na koniec świetny speedway – tak w skrócie można podsumować niedzielny mecz Orlen Oil Motoru Lublin z Betard Spartą Wrocław

Zawody świetnie zaczęły się dla miejscowych. Motor wygrał pierwszy bieg 4:2, a dwa kolejne po 5:1 i już po trzeciej gonitwie miał 10 punktów przewagi. Jednak kiedy na starcie w barwach Sparty dwa razy z rzędu stanął Artiom Łaguta to dwa razy przywiózł „trójki” dla swojej drużyny i dał jasny sygnał, że będzie się starał zrobić wszystko by jego drużyna w Lublinie nie poległa z kretesem.

Goście sprawili sensację w biegu szóstym kiedy Tai Woffinden i Daniel Bewley wyprzedzili Bartosza

Zmarzlika. To podrażniło mistrza świata, który później spisywał się już tylko bardzo dobrze lub rewelacyjnie. Z kolei w barwach Sparty Łaguta dzielnie tego wieczora wspierał Maciej Janowski. W biegu ósmym Polak wraz z Łagutą mieli postraszyć Zmarzlika, który jechał w parze z Wiktorem Przyjemskim. 19-latek w towarzystwie żużlowych gigantów spał się świetnie, bo choć przegrał z Janowskim to wyprzedził Łagutę, a przy jednoczesnym triumfie Zmarzlika lublinianie wygrali 4:2 i odskoczyli na 28:20. Przewaga

Motoru wzrosła jeszcze bardziej po 10. gonitwie, którą podwójnie wygrali Fredrik Lindgren i Jack Holder. Chwilę później Lindgren przywiózł trzy punkty wyprzedzając Łagutę i lublinianie byli już o krok od zwycięstwa, które zresztą przypieczętowali przed biegami nominowanymi (46:32).

W przedostatnim wyścigu goście nieco zmniejszyli stratę do Orlen Oil Motoru. Łaguta i Bewley zaliczyli podwójną wygraną i zmniejszyli stratę do 10 punktów. Ostatni bieg zakończył się remisem i gospodarze mogli

cieszyć się z wygranej 50:40 i utrzymaniem statusu niepokonanych.

(BS)

Orlen Oil Motor Lublin Betard Sparta Wrocław 50:40

Orlen Oil Motor: 9. Kubera 6+2 (3,1*,1*,1,0) * 10. Cierniak 5+1 (1*,2,2,u) * 11. Holder 9+1 (1,2,2*,3,1) * 12. Lindgren 10+3 (2*,1*,3,3,1*) * 13. Zmarzlik 12 (3,1,3,3,2) * 14. Przyjemski 6 (3,2,1) * 15. Bańbor 2+1 (2*,0,0) * 16. Jaworski NS.

Betard Sparta: Bewley 11+1 (2,2*,3,0,1,3) * Woffinden 5 (0,3,0,2) * Kowalski 0 (t,0,-,-,-) * Łaguta 13+1 (3,3,0,2,2*,3) * Janowski 9 (1,3,2,1,2,0) * Krawczyk 0 (0,0,0,-) * Mikołajczyk 2+1 (1,0,0,1*) * 8. Seniuk NS.